

Uroczyste i radośnie

obchodzić  
będziemy  
w całym kraju  
tegoroczne  
dożynki

Centralny obchód  
odbędzie się

7 września  
w Krakowie

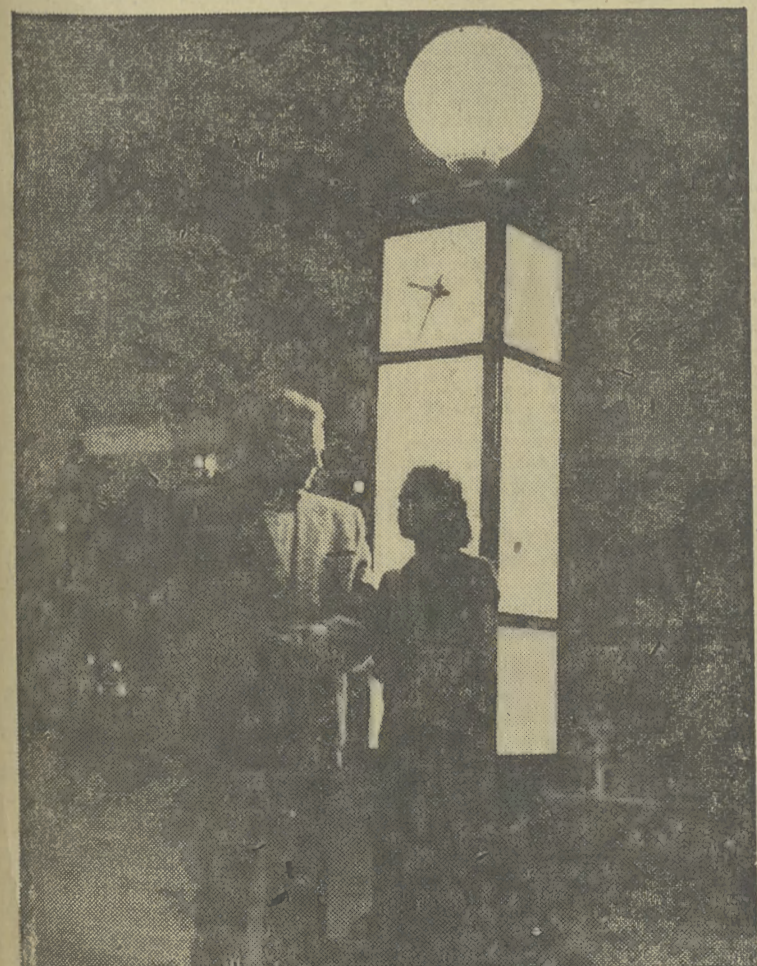
W DNIACH od 24 do 31 sierpnia br. odbędą się w całym kraju dożynki gminne, a w dniu 7 września w Krakowie zorganizowane zostaną centralne dożynki.

W centralnych dożynkach w Krakowie wezmą udział przodujący członkowie spółdzielni produkcyjnych, wzorowi pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych, czołowi traktorzyści i racjonalizatorzy Państwowych Ośrodków Maszynowych, przodownicy pracy kulturalno - oświatowej na wsi, propagatorzy czytelnictwa i krzewienia wiedzy rolniczej, a także malarz i śre dniorolni chłopcy posiadający gospodarstwa indywidualne, którzy wywiązali się ze swych obowiązków wobec Państwa i udoskonalają produkcję rolną.

W dniu 7 września nastąpi również spotkanie przodujących gospodarzy i członków spółdzielni produkcyjnych oraz pracowników POM i PGR z budowniczymi Nowej Huty.

1383 młodzieżowców  
w Nowej Hucie  
bierze udział  
w realizacji  
zobowiązań  
pożłotowych

W Nowej Hucie odbywają się w dalszym ciągu masówki pożłotowe. Jako przykład posłużyć mogą masówki przeprowadzone w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego Nowej Huty, w czasie których padło wiele zobowiązań M. in. Erygada TADEUSZA FURTKI, Władysława STRUGA, CZESŁAWA KARCZA, CEBERNIKA, BARANIAKA i BROZKA postanowiły zaoszczędzić 13.639 roboczogodzin, co stanowi równowartość 327.816 zł. Ogółem zostały podjęte zobowiązania pożłotowe na łączną sumę 741.517 zł — w realizowaniu ich weźmie udział 1.383 młodzieżowców.



WIECZÓR NA MDM

Cena 15 gr. Wydanie A



N 195  
(2091)

Rok

Piątek, 15 sierpnia 1952 r. Kraków

## Krwawe zajście w Aleksandrii Policja i wojsko strzela do robotników

dopominających się zniesienia wyzysku

### Gen. Naguib szykuje się do wprowadzenia w Egipcie dyktatury wojskowej

W WIELKICH zakładach przemysłu tekstylnego w Aleksandrii w Egipcie wybuchł strajk robotników, którzy żyją w rozpaczliwych warunkach. Na wiadomość o strajku zostały dodatkowe oddziały policji i wojska, które otworzyły ogień. 10 robotników i 2 policjantów zostało zabitych. Ok. 200 osób odniosło rany.

W zakładach tych robotnicy niejednokrotnie walczyli strajkiem o swoje prawa. Przestraszeni nastroszeni robotników właściciele sprowadzili na siłę do tych zakładów oddziały wojska. Zakłady w Wkaif Ledawar przypominają swym wyglądem wielki obóz koncentracyjny.

Strajk w Aleksandrii nie jest osobnym aktem walki egipskich mas ludowych, strasliwie eksploatowanych. Korespondenci prasy brytyjskiej donoszą o rosnącym wrzeniu wśród mas egipskich.

KAIR, Z Kairu donoszą, że naczelny dowódca armii, gen. Naguib, szykuje się do wprowadzenia dyktatury wojskowej. Wczoraj ulice Kairu patrolowały kolumny tanków.

Z ostatniej chwili

### Siatkarze i siatkarki polscy odlecieli do Moskwy

W CZWARTEK, 14 bm., odleciały samolotem z Warszawy do Moskwy reprezentacja Polski w piłce siatkowej, której wezmą udział w mistrzostwach świata rozpoczynających się 17 bm. w stolicy ZSRR.

Reprezentacja kobieca składa się z zawodniczek: Wojewódzka, English, Zarkowska, Tomaszewska, Hajecówna, Kubiak, Kurtz, Joško, Szczawińska, Wel syng, Figwert i Zielniok. Skład drużyny męskiej jest następujący: Antczak, Wleciał, Flont, Grodecki, Czerwiński, Jarosiński, Radomski, Siliwka, Pindelki, Woluch, Policiewicz i Zabokrzycki.

### Do niedawna jeszcze była robotnicą Dziś pełni obowiązki kontrolera technicznego W krakowskich Zakładach Farmaceutycznych kobiety uzyskują zawodowe kwalifikacje

W Krakowskich Zakładach Farmaceutycznych zorganizowano specjalny kurs dla pracownic nie posiadających kwalifikacji zawodowych.

Kilkadziesiąt kobiet które ukończyły kurs są dziś pionierkami współzawodnictwa o jakość produkcji i terminowe wykonanie planów miesięcznych. Członkini ZMP Antonina Matkowska, która niedawno jeszcze była niewykwalifikowaną robotnicą zdobyła po ukończeniu kursu zawód kontrolera technicznego. Powierzono jej kierownictwo nad dwoma młodzieżowymi brygadami. Z jej też inicjatywy rozwinęło się współzawodnictwo przedziałowe, w którym brygady uzyskały przeciętnie 180% normy. Po Złocie brygady te podjęły nowe zobowiązania podniesienia jakości produkcji.

### Spółdzielcy Nowej Wsi przodują w sprzedaży zboża

O nowym swym sukcesie donoszą członkowie spółdzielni produkcyjnej „Przełom” w Nowej Wsi z powiatu brzeskiego. Przewidziana planem skupu ilość zboża 2644 kg została przekroczona przez spółdzielców o 85 proc. Do dnia 8 sierpnia spółdzielnia produkcyjna „Przełom” sprzedała państwu 4818 kg zboża. Tak wysoki próg przekroczenia planu było możliwe dzięki bardzo dobremu urodzajom, które jeszcze raz potwierdziły wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną. (Zk)

Dziś 6 stron

Na 10 dni przed terminem  
ukończyli żniwa

### Plony w Borku Nowym wyższe o 30 proc. niż w ub. roku

CZŁONKOWIE spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Borek Nowy w gminie Błażowa koło Rzeszowa zakończyli ostatnio w 100 procentach wszelkie roboty żniwne. Prace te wykonali na 10 dni przed przewidzianym terminem. Duży udział w należytym przygotowaniu akcji ma Ośrodek Maszynowy z Boguchwały z jego przodującym traktorystą Dobrowolskim na czele. W okresie trwania żniw spółdzielcy w Borku Nowym dokonali 40 proc. omłotów, 60 proc. podorywek oraz za siali poplony w 100 proc.

Omłoty wykazały, że tegoroczne plony spółdzielców są o 30 proc. wyższe od zeszłorocznych. Natomiast zbiory żyta, jęczmienia i owsa są w stosunku do zbiorów gospodarzy indywidualnych wyższe o blisko 80 proc.

Spółdzielcy w Borku Nowym znaleźli jeszcze czas w okresie żniw, aby pomóc mieszkańcom gromady w zbiorach. W akcji tej nie zabrakło również obsługi POM.

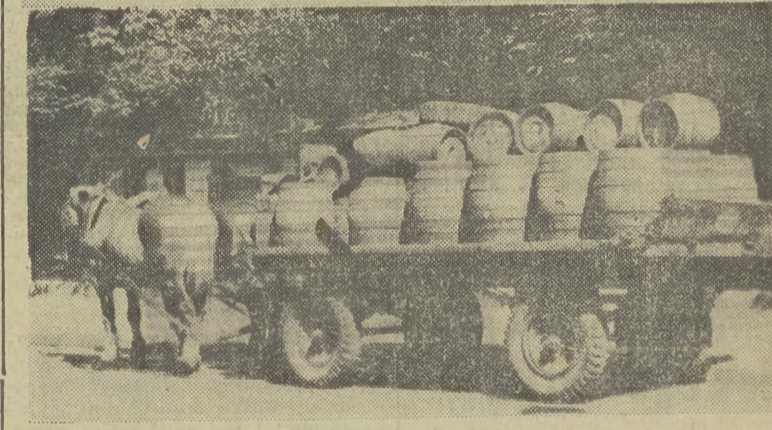
Spśród spółdzielców w tegorocznej akcji żniwnej wyróżnili się Marian Paluch, Stanisław Chlebek, Michał Sołtyś, Konstanty Kmietek i Jakub Skaba.

### Szukamy nowych tarlisk łososia i troci

Jednym z ważniejszych zadań gospodarki hodowlanej, prowadzonej przez okręg krakowski Polskiego Związku Wędkarskiego jest podtrzymanie w odpowiedniej ilości „rodu” łososia i troci, któremu zanieczyszczenie rzek, kłusownictwo i regulacja rzek zaporami, bynajmniej nie ułatwia życia. Hodowla przejawia się oczywiście nie tylko w prowadzeniu sztucznych wylęgarni, ale także w zapewnieniu rybie naturalnych warunków rozwoju. Reguluje to zresztą ustawa wodna, biorąc w specjalną ochronę tarliska ryb.

Ponieważ ostatnio stwierdzono, że łososi i troć, wędrując w górę Dunajca, nie przechodzą zapory w Czchowie, lecz „uwily sobie gniazda” poniżej — miejsca te należy odnaleźć i otoczyć ochroną. Zada nie nie jest proste ale tutaj właśnie nie oczekuje się społecznej pomocy ze strony wędkarzy, którzy są bywalcami odcinka Dunajca od zapor czchowskiej poprzez Jurków, Zakliczyn i Roztokę aż po Wojnicz.

Przekazanie odpowiednich wskazań zarządowi okręgu w Krakowie przyczyni się do szybkiego umiejscowienia nowych tarlisk, a wzięcie ich pod ochronę przyniesie — w dalszej perspektywie — także i korzyści dla wędkarzy - sportowców. (mr)



KANIKULA

— Uf jak gorąco! — wzdychają krakowianie. — Bo przecież na taki „demontaż” stroju może sobie pozwolić tylko 3-letni Zbysio, który z zapalem wabi gołębie...

...Ale na taki widok! — tyłu bezek zimnego smacznego piwa — rozjaśniają się twarze, bo...

...za chwilę piwo będzie już w kiosku. Nic więc dziwnego, że kiosk obłożony jest przez klientów.

— Smaczne, prawda? — Ale dlaczego pan taki zdziwiony? Czy dlatego, że tak często piwa obecnie brakuje w niektórych sklepach i kioskach? No cóż! Kanikula...

(Foto „Echo” J. Rumianowski)

### Ostatnie opady deszczu znacznie poprawiły zbiory ogórków Kraków dobrze zaopatrzone w młode ziemniaki

Ostatnie opady deszczu spowodowały, że zbiór ogórków znacznie się poprawił. Chwilowe braki tej jarzyny na rynku były powodem zbyt wysokiej ceny. Stan ten jednak uległ w ostatnich kilku dniach znacznej poprawie. Centralny Zarząd Handlu Owocami i Warzywami — Ekspozycja w Krakowie sygnalizuje nam, że już rozporządza dostateczną masą towarową i że cena ogórków ulegnie poważniejszemu obniżeniu.

Dostaliśmy też wiadomość, że w najbliższym czasie zwiększy się po ważnie ilość pomidorów na rynku. Dotychczasowe ceny pomidorów zostaną obniżone o 50 proc.

Chwilowe trudności w zaopatrzeniu mieszkańców naszego miasta w ziemniaki spowodowane były trwającą obecnie akcją żniwno-omłotową. Dlatego też nie dostarczono należytej ilości ziemniaków do Krakowa. Jednak obecnie zauważać można na tym odcinku zdecydowaną poprawę. Magazyny oraz sklepy warzywniczo-owocowe posiadają już dostateczną ilość ziemniaków w składach.

Centralny Zarząd Handlu Owocami i Warzywami — Ekspozycja w Krakowie ma jednak wiele kłopotów z magazynowaniem masy towarowej, ponieważ nie posiada odpowiedniej ilości pomieszczeń na ten cel.

# O „dzikusach“ i „cywilizatorach“

NIE zapomnę osiemnastoletniej Le Thanh Binh, sanitariuszki wietnamskiej armii ludowo-wyzwoleńczej. Od czterech lat żyje w dżungli, od czterech lat choruje na malarię, od czterech lat odżywia się przeważnie ryżem i trawą. Była na froncie i na terenach okupowanych, widziała śmierć z bliska i śmierć najbliższych, widziała potwornie zmasakrowane trupy, widziała splugawione przez żołdaków francuskiego korpusu ekspedycyjnego kobiety, widziała zmasakrowane ciała dzieci. Le Thanh Binh przeżyła siedem lat „brudnej wojny“ francuskich okupantów, którzy zamordowali jej ojca i matkę.

Poznałem ją w wojskowym szpitalu, gdzie w głębi dżungli przy opatunkach ciężko rannego młodego żołnierza francuskiego, wziętego właśnie do niewoli. Do Vietnamu przyjechał przed czterema miesiącami. Oddychając głęboko, francuski jeńcy wojenny mówił: „Powiedzieli nam, że jedziemy cywilizować dzikusów...“ Gdy odeszła od niego, oczy sanitariuszki Le Thanh Binh były pełne łez. Nie zapomnę tej osiemnastoletniej dziewczyny wietnamskiej, która po siedmiu latach nie dających się opisać bestialstw i plugawym żołdaków francuskiego korpusu ekspedycyjnego

powiedziała mi po opatrzeniu rannego francuskiego jeńca wojennego:

— To są tylko prości ludzie, z ludu, oszukani przez imperialistów...

Le Thanh Binh należy do „dzikusów“, których żołnierze francuskiego korpusu ekspedycyjnego przyszli „cywilizować“.

## Z dziennika francuskiego żołnierza

BLISKO sto lat trwa „misja cywilizacyjna“ francuskich kolonizatorów. Prezydent Ho Sz Minh powiedział przy pewnej okazji: „Francuzi posiadają wielkie idee demokratyczne, ale nie biorą ich ze sobą w drogę“.

Kraj kolonialny jest krajem, gdzie wszelkiego rodzaju odpadki wypłute przez społeczeństwo znajdują bogate pole do popisu. W kraju kolonialnym każdy kto ma białą skórę jest z urzędu cywilizatorem. A gdy się jest cywilizatorem można popełniać najzwyklejsze zbrodnie. W koloniach można sobie pozwolić na wiele rzeczy, na które nie można sobie pozwolić we własnym kraju, można uprawiać rozpustę, bestialskie okrucieństwa, grabież i gwałt. Przeczytaliśmy kilka zdań z dziennika podróży młodego francuskiego żołnierza z tego czasu:

„Pod nasz statek podpływają dżonki z „dżitymi“, sprzedającymi owoce. Podaj nam swój towar w koszykach przywiązanych do długich żerdzi. Ludzie na pokładzie biorą owoce i jako za pięć kładą na dno koszyka stare guziki, niedopalki papierosów. Dla śmiechu palacz okretowy wylwa ceber wrzącej wody na nagie plecy sprzedawcy. W tej chwili jeden z nich oparzony od stóp do głów, oszalał z bólu, chce się rzucić do morza. Jego stary ojciec, niepomny niebezpieczeństwa, rzuca wioślnicę syna i siłą układa go na dno łodzi. W następnej chwili ktoś inny wylwa na starca kibel wrzątku. Słychać nieudzielne krzyki, stary człowiek wije sobie w bólu. To wszystko jest tak szalenie zabawne, że skręcamy się ze śmiechu. My już mamy duszę kolonizatora“.

A oto, co w swych pamiętnikach pisze pewien stary kolonizator:

„Przypominam sobie, jechałbym statkiem w górę Czerwonej Rzeki. Zakładam się o to, że kolejkę absyntu komuś uda się „stracić“ więcej „dżitych“ z brzęgu dziesięciuami strzałami z karabinu... „Dżity patriotą? Głupstwo. To po prostu ban dyta. Pamiętam Doj Van, który przez wiele lat ośmielał się „walczyć“ przeciwko francuskiemu panowaniu“, aż wreszcie został schwytany i ścięty w Hanoi, jego głowę wystawiono na widok publiczny, a ciało rzucono do rzeki“.

## Wielkie przemiany

ALE na miejsce Doi Van przyszedł inni. Wietnamscy „bandyci“, wietnamscy „dzikusy“ wypowiedzieli walce francuskim „cywilizatorom“ i ich spuściznie: głodowi i ciemności. W roku, który poprzedzał powstanie Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, zmarło z głodu dwa i pół miliona Wietnamskich. Po siedmiu latach rządów „dzikusów“ głód przestał być plagą Vietnamu, mimo siedmiu lat „brudnej wojny“ francuskich „cywilizatorów“.

W ciągu siedmiu lat rządów „dzikusów“ 13 milionów ludzi nauczyło się czytać i pisać w kraju, gdzie pod rządami francuskich „cywilizatorów“ na tysiąc wiosek wypadała jedna szkoła powszechna. Pod rządami „dzikusów“, mimo bomb „cywilizatorów“ powstały w głębi dżungli szkoły i uniwersytety, fakultet medyczny i akademie sztuki pięknych, instytut pedagogiczny i Technikum. W ciągu pierwszych pięciu lat rządów „dzikusów“ wydrukowano w głębi dżungli 10 milionów egzemplarzy książek i podręczników, bezpłatnych.

W tym czasie, gdy francuscy „cywilizatorzy“ wydają miliard franków suche. Wysuszają glebę „na pieprz“, warzywa karleją i marnieją w ogrodach, przedwcześnie opadają z drzew owoce. Dolina Popradu, okolice Staro Sącza to nie tylko jeden z najbardziej uroczych zakątków naszego kraju. To również jeden z największych i najważniejszych w Polsce ośrodków warzywnictwa i sadownictwa. Tutejsze owoce docierają do wielu miast Polski południowej i za silną przemyślaną przetwórczo i fermentacyjną. Również tutejsze jarzyny wędrują kilometrami do odbiorców.

Niestety, niedobre wiatry pusztasnie, odbierające ziemi naturalną wilgoć, w dużej mierze przyczyniły się do obniżania produktywności tego obszaru. Gospodarze z bólem serca znosili ataki suchego wiatru... Cóż rościć — mówili — od wieków tak było...

## Kurt Tauscher i Gołębiowski

GDZIEŚ w dżungli byłem w obozie jeńców wojennych, którzy przyjechali do Vietnamu „cywilizować dzikusów“. „Im więcej wybijecie dzikusów — powiedziano im, gdy wyjeżdżali do Vietnamu tym przedziej wrócicie do Francji“. W wietnamskim obozie jeńców wojennych wraz z Francuzami przebywają ludzie innych narodowości. 60 procent francuskiego korpusu ekspedycyjnego to byli żołnierze Wehrmachtu, hitlerowcy. Gerhardt Henke i Kurt Tauscher byli w Polsce, gdzie im kazano — jak mówią — realizować wieś. Co to

oznacza? Uśmiechają się głupawo. „Realizowali“ w Polsce. Potem „realizowali“ w Vietnamie. Dymitri Begma, pseudonim Smirnow, syn kapitana armii Wrangla. Jugosłowianin Józef Harvatin. Czech Martinek (uciekl z Czechosłowacji w 1948 r. po wypadkach lutych). I Polacy. We Francji w korpusie ekspedycyjnym jest sporo Polaków. Michał Gołębiowski z Kielc. Uciekł z Polski, bo bał się. Czego? Uśmiecha się głupawo. Po prostu — bandzior. Egon Klonowski z Tczewa, volksdeutsch. Marian Wencel z Katowic, lat 23. Wywieziony na roboty do Niemiec, zamiast wrócić do kraju pojechał do Francji, do Legii Cudzoziemskiej. „Oszukaliśmy“ — mówi.

W dzień budują drogi. Wieczorem — godzina nauki. W dużym baraku zbierają się biali ludzie różnych narodowości i słuchają wykładu młodego Wietnamczyka w mundurze armii ludowo-wyzwoleńczej.

Większość z nich dostawczy się do niewoli żegnała się z życiem. Pierwsze słowa, jakie usłyszeli od drobnych ludzi o skończeniu oczach, były: Czy jesteś ranny? Czy chcesz zapalić? Czy możesz chodzić? Większość z nich dowiaduje się od młodego Wietnamczyka w mundurze armii ludowo-wyzwoleńczej o rzeczach, o których żaden z nich nie wiedział, o których nigdy nie myślał. Dowiadują się również, co słychać w ich krajach rodzinnych. Marian Wencel z Katowic dowiedział się w wietnamskiej niewoli gdzieś w dżungli o zakończeniu Trasy W-Z, o rozpoczęciu MDM. Większość z nich w głębi wietnamskiej dżungli otworzyła po raz pierwszy oczy.

W każdym obozie istnieje Komitet Obronców Pokoju i komitet repatriacji. Co pewien czas kolejna partia jeńców zostaje zwolniona i przekazana za pośrednictwem francuskiego Czerwonego Krzyża władzom okupacyjnym. Jaki jest ich dalszy los? Jak długo przebywają w Hanoi, w obozie specjalnie założonym dla zwolnionych z niewoli wietnamskiej? Nie potrafię na to odpowiedzieć. Wiadomo jednak powszechnie, że władze okupacyjne

boją się powracających z wietnamskiej niewoli, jak zarazy. Boją się, żeby nie zarazili żołnierzy francuskiego korpusu ekspedycyjnego prawdą o Vietnamie o wietnamskich „dzikusach“.

Vietnamski komendant obozu jeńców wojennych, młody człowiek, nauczyciel z zawodu i zamiłowania, powiedział mi na pożegnanie: — Radio okupanta mówi o nas, że jesteśmy „łowcami ludzi“. Poniękad, to prawda. Dla nas każdy odzyskany człowiek to jeszcze jedno zwycięstwo.

Tak mówił tzw. „dzikus“ o tak zwanych „cywilizatorach“.

## Narada aktywno-kulturalno-oświatowego ZZK i PPRK-9

Wczoraj w świetlicy Związku Zawodowego Kolejarzy przy ul. Filipa odbyła się narada aktywno-kulturalno-oświatowego ZZK i Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych — 9, która miała na celu przygotowanie się do nadchodzących wyborów sejmowych, Miesiąca Budowy Stolicy oraz zbliżającego się Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W naradzie wzięli udział aktywiści z całego okręgu DOKP Kraków. (cz)

## GKKF ocenia przebieg i wyniki Olimpiady

W WARSZAWIE odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciele GKKF omówili udział polskiej ekipy sportowej na XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach.

XV Igrzyska Olimpijskie w Helsinkach przewyższają pod każdym względem wszystkie poprzednio organizowane.

W Igrzyskach tych wzięło udział ponad 7 tys. zawodników reprezentujących 70 państw. Poziom sportowy był niezwykle wysoki we wszystkich dyscyplinach. Wyraziło się to w uzyskaniu w Helsinkach o wiele większej ilości rekordów światowych i olimpijskich niż na jakikolwiek poprzednich Igrzyskach. Do osiągnięcia tego niezwykle wysokiego poziomu sportowego zawodników olimpijskich przyczyniły się wydatnie udział znakomitych sportowców Związku Radzieckiego, którzy uzyskali ogromne sukcesy i zajęli czołowe miejsca wśród uczestniczących w Igrzyskach sportowców wszystkich krajów i kontynentów świata.

Sukcesy sportowców Związku Radzieckiego, Węgierskiej Republiki Ludowej i innych krajów demokracji ludowej na XV Igrzyskach Olimpijskich były przykładem wspaniałych osiągnięć krajów socjalizmu we wszystkich dziedzinach życia i wykazały ogromne tempo rozwoju i siłę socjalistycznego sportu opartego o masową kulturę fizyczną.

Wbrew chęciom i zamierzeniom niektórych reakcyjnych działaczy sportowych, szczególnie amerykańskich, XV Igrzyska Olimpijskie przebiegały w serdecznej i przyjaznej atmosferze sportowego współzawodnictwa i wykazały że obywateli większości państw wszystkich krajów świata pragnie utrwalenia pokojowej współpracy między narodami.

## Leśne pasy topoli i modrzewia chronią Dolinę Popradu przed wiatrami z puszt węgierskich

Z DALEKA, od szerokich puszty węgierskich atakują Dolinę Popradu wiatry suche. Wysuszają glebę „na pieprz“, warzywa karleją i marnieją w ogrodach, przedwcześnie opadają z drzew owoce.

Dolina Popradu, okolice Staro Sącza to nie tylko jeden z najbardziej uroczych zakątków naszego kraju. To również jeden z największych i najważniejszych w Polsce ośrodków warzywnictwa i sadownictwa. Tutejsze owoce docierają do wielu miast Polski południowej i za silną przemyślaną przetwórczo i fermentacyjną. Również tutejsze jarzyny wędrują kilometrami do odbiorców.

Niestety, niedobre wiatry pusztasnie, odbierające ziemi naturalną wilgoć, w dużej mierze przyczyniły się do obniżania produktywności tego obszaru. Gospodarze z bólem serca znosili ataki suchego wiatru... Cóż rościć — mówili — od wieków tak było...

Wielki plan walki z posuchą, z takim powodzeniem realizowany na bezkresnych obszarach stepowych Związku Radzieckiego, dostarczył wzoru i przykładu.

Podobnie jak tam, w dalekich stepach między Wołgą i Uralem — i tu, w niedużym obszarze Doliny Popradu, drzewa stały się

bronią przeciw złośliwym wiatrom. Drzewa, planowo zasadzone w długich pasach leśnych, są sprzymierzeńcami u boku człowieka, walczącymi z kapryśnymi przyrodą.

Dolinę Popradu od południa, w okolicach Staro Sącza, zamknięto trzema leśnymi pasami o łącznej długości prawie dwóch kilometrów i szerokości 8 — 28 metrów. Pasy te powstały z drzew szybko rosnących, jak topola, modrzew i osika. Drzewom nie zabraknie pożytku w postaci gęsto zasadzonych krzewów.

Podobne leśne pasy wiatrochronne zostaną w roku przyszłym założone w okolicach Krynicy. (otr)



## Tysiące gromad współzawodniczy o pierwszeństwo w dostawach zboża

W MIARĘ, jak w poszczególnych gospodarstwach kończy się sprzet zboża i przeprowadza omloty, zwiększają się dostawy ziarna do punktów skupu. Przetwarzają je spółdzielnie produkcyjne i matorolni chłopcy, którzy swym przykładem pociągają pozostałych mieszkańców gromad. Tysiące gromad współzawodniczy o pierwszeństwo w wypełnianiu nie tylko obowiązku dostaw zboża, ale jednocześnie we wzorowym wypełnianiu planu dostaw żywności i mleka oraz w spłacie podatku gruntowego.

Już nie tylko pojedynczy chłopcy, ale całe gromady meldują o wykonaniu rocznych planów dostaw ziarna.

Przetwarzają tak jak w roku poprzednim chłopcy powiatu zawierciańskiego, gdzie do 9 bm. sierpniowy plan sprzedaży zboża zrealizowany został w 111,3 proc., a roczny plan w — 41,3 proc.

Wiele gromad, a nawet całych gmin w tym powiecie zdołało już wykonać w pełni plany roczne. Są to gminy: Kroczyce, Włodowice i Rudnik. Poza tym 19 gromad w innych gminach również wykonało plany roczne.

RÓWNIEŻ w woj. warszawskim w dostawach zboża przetwarzają spółdzielnie produkcyjne, które pociągają swym przykładem indywidualnych gospodarzy.

Roczne plany dostaw zboża w tym województwie wykonały przed terminem m. in. spółdzielnie w Rodowiu, Bronowie, Staroźrebcach i Mokum w pow. płockim.

O wykonaniu rocznych planów skupu zboża przez całe gromady donoszą również z województwa krakowskiego, kieleckiego, zielonogórskiego i warszawskiego.

## Całe społeczeństwo powinno stanąć do walki z przyczynami powstawania pożarów

W ZWIĄZKU z trwającym w całym kraju Tygodniem Straży Pożarnej, minister Gospodarki Komunalnej — Kazimierz Mijal udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym scharakteryzował za dania „Tygodnia“ i przedstawił osiągnięcia naszej straży pożarnej.

W POLSCE Ludowej — stwierdził m. in. Mijal — obok gaszenia pożarów podstawowym zadaniem straży pożarnej jest jak najszybsze pojęcie akcji zapobiegawczej, akcja wykrywania i natychmiastowego likwidowania — wszystkich źródeł niebezpieczeństwa powstania pożaru. Każdy pożar oznacza niezliczone pewnych uzyskanych już przez nas zdołoby. Powstała wskutek tego opóźnienia w realizacji naszego Planu 6-letniego.

O pełnego, skutecznego przeciwdziałania groźbie pożarów — mówi dalej minister Mijal — konieczny jest masowy, świadomy udział całego społeczeństwa, który zagwarantuje postawienie akcji zapobiegawczej na właściwym poziomie.

TYDZIEŃ Straży Pożarnej — stwierdza na zakończenie wywiadu — w pełni zmobilizował całe społeczeństwo do walki z przyczynami powstawania pożarów, celem bezwzględnie zmniejszenia ich ilości w mieście i na wsi.

— A ja będę na najbliższej sesji ONZ reprezentował Kubę.

## Amerykane chcą zmusić głodem jeńców z Kożedo do zdrady ojczyzny

PEKIN,

AGENCJA Nowych Chin podaje, iż mimo ostrej cenzury amerykańskiej, na wyspy Kożedo nadeszły wiadomości o nowym „buncie“ jeńców wojennych.

Amerykane zmniejszili, a nawet całkowicie zaprzestali wydawania racji żywnościowych dla jeńców wojennych na Kożedo, by zmusić ich do posłuszeństwa. Jest rzeczą jasną, że za doniesieniami o „buncie“ kryje się złośliwy fakt, iż agresorzy amerykańscy stosują politykę głodu w celu zmuszenia jeńców do wstępowania do armii lisymanowskiej.

## Terror i zbrodnia panują na ulicach Nowego Jorku

Gwałtowny wzrost liczby przestępstw

NOWY JORK,

OPUBLIKOWANA ostatnio statystyka przestępczości w Nowym Jorku wykazuje gwałtowny wzrost liczby kradzieży, napadów, zabójstw itp.

W pierwszym półroczu br. liczba zbrodni i przestępstw wzrosła w porównaniu z pierwszym półroczem roku ubiegłego o 37,4 proc. Liczba mordów wzrosła o 34,5 proc.

DZIENNIK „New York World Telegram and Sun“ stwierdza, że na ulicach Nowego Jorku panuje terror i zbrodnia. Nawet w biały dzień przechodzący są narażeni na obrabowanie. Tak po ważny wzrost przestępczości dziennik tłumaczy przede wszystkim nieprzerwanym wzrostem kosztów utrzymania i coraz większą pauperyzacją ludności.

## Hitlerowscy „specjaliści“ organizują w Niemczech zach. antyrobotnicze bojówki

BERLIN,

AGENCJA ADN donosi, że w Niemczech zachodnich prowadzone są przygotowania do utworzenia na wzór hitlerowski tzw. „nadzwyczajnej pomocy technicznej“. Organizacja ta będzie miała za zadanie tłumienie ruchu strajkowego, werbowanie dla przedsiębiorców tamstrajków, zbieranie i przekazywanie władzom informacji w czasie strajku itp.

Władze bońskie zamierzają powierzyć kierownictwo tej organizacji byłym przywódcą hitlerowskiej „nadzwyczajnej pomocy technicznej“.



\* Przedstawicielstwo ZSRR w ONZ wroczyło Sekretariatowi ONZ apel o rozdział greckich więźniów politycznych na desłany na ręce przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — J. Stalina oraz zwrócić się do Sekretariatu ONZ z prośbą, aby opierając się na przyjętych przez ONZ zasadach humanitarnych przy rozpatrywaniu sprawy terroru politycznego w Grecji, podjął odpowiednio kroki w obronie greckich więźniów politycznych, o których jest mowa we wspomnianym apelu.

\* Grupa członków parlamentu hinduskiego opublikowała oświadczenie, w którym protestuje przeciwko werbowaniu przez rząd angielski Gurkhów do szeregów armii brytyjskiej.

\* Związek Kobiet Demokratycznych Austrii powołał rezolucję, w której w imieniu kobiet i matek austriackich gorąco wita uchwałę Światowej Rady Pokoju o zwolnieniu w Wiedniu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

\* 10 sierpnia samoloty amerykańskie ponownie przelatywały trykotnie nad Panmunzonem, naruszając tym samym porozumienie o neutralności strefy, w której toczą się rokowania. Samoloty amerykańskie po przelocie nad Panmunzonem, zaatakowały okolice strefy neutralnej.

\* Na posiedzeniu Komisji Rozbrojenia ONZ Anglia, USA i Francja przedstawiły plan ogólnej redukcji zbrojeń wielkich mocarstw. Plan ten jest w zasadzie powtórzeniem planu, jaki został wniesiony pod obrady przez mocarstwa zachodnie w dniu 28 maja 1949 zapanowaniu się z jego treścią przedstawiciel ZSRR Malik ponownie wskazał na propozycje Związku Radzieckiego w sprawie redukcji wszystkich sił zbrojnych o 1/3 i natychmiastowego zakazu broni atomowej.



— A ja będę na najbliższej sesji ONZ reprezentował Kubę.

# Nie wolno zaniedbywać człowieka Budzimy ze snu

## niektóre referaty socjalne i Rady Zakładowe

### Wiele bolączek i niedociągnięć można usunąć gdy się okaże więcej troski

DZIECKO urodzone w lipcu 1944 skończyło osiem lat. Umie już czytać i pisać. Chodzi do szkoły, którą dla niego zbudowaliśmy. W ciągu tych ośmiu lat nie tylko rozwijało się nasze dziecko, lecz również piękniał i potężniał nasz kraj. Ośmioletni rejestr zwycięstw i sukcesów narodu polskiego, któremu przewodzi Partia i rząd ludowy, jest długi i imponujący.

### Przodujący robotnik z Nowej Huty



**ANTONI NOWAK.** pracuje na Warsztacie Konstrukcji Stalowych w Nowej Hucie od 2 lat w charakterze ślusarza. Jest członkiem brgady im. Janka Krasickiego, która walczy o tytuł najlepszej brgady Nowej Huty, brgady ta wykonuje normę w 450 proc., zaś Antoni Nowak jest przodującym pracownikiem tej brgady.

### Notatnik myśliwego

**LĄBĘDZIE W KIELECKIM**  
NA STAWACH gospodarstwa rybnego Modzelejowice w pow. kieleckim woj. kieleckiego, osiedlono się stadko ląbędzy. Wydane zarządzenie zabraniające na tych stawach polowania na kaczki ze względu na potrzebę zapewnienia ląbędziom spokoju.  
Jest to pierwszy wypadek osiedlenia się dzikich ląbędzy w tym województwie.

### FILM O LOWIECTWIE

W NAJBLIŻSZYM czasie ukaże się na ekranach całej Polski krótkometrażowy film pt. „Lowiectwo”. Na treść filmu składa się ujęta w telegraficznym skrócie, historia łowiectwa od czasów najdawniejszych do chwili obecnej oraz omówienie roli, znaczenia i zmian struktury socjalnej łowiectwa w Polsce Ludowej.  
Na szczególną uwagę zasługują wyjątkowo piękne zdjęcia zwierzyzny łownej i ptactwa dokonane z natury w warunkach swobodnego bytowania zwierzyzny.

### AKLIMATYZACJA CIETRZEWI

W POW KOZIENICKIM woj. kieleckie go podjęto na terenach bagnistych przylegających do lasów w Garbalec, pierwszą tutaj próbę aklimatyzacji cietrzewi.

### ZAMYKANIE ŁOWISK

JAK wykazały obserwacje przeprowadzone na Pomorzu i w części Wielkopolski przeciętna roczna produkcyjność terenów zajętych wynosi od 15 do 50 sztuk na 100 hektarów. Jweli łowisko zostaje zamknięte na dwa lata dla polowania produkcyjność osiąga 1200 sztuk na 100 ha.  
Jak z tego wynika dla podwyższenia produkcyjności łowisk wskazane jest zamknięcie polowań na niektórych terenach na przeciąg jednego, a nawet dwóch lat.

### WYPOWIEDNIOWOŚĆ MYŚLIWYCH

W WYNIKU ogólnopolskiego spisu wodnictwa w dostawie zajęcy i dzikich kaczek do punktów skupu w sezonie 1951/52 nagrody zespołowe otrzymały:  
1. Powiatowe Towarzystwo Łowieckie w Brodnicy  
2. Powiatowe Towarzystwo Racjonalnego Polowania w Górze  
3. Siedleckie Koło Racjonalnego Polowania  
4. Koło Łowieckie Jeleni w Wieluniu  
Indywidualnie koleżeńskie jest następująca:  
1. Ignacy Wytrzątek z Sepolna.  
2. Tadeusz Pałac z Czarnoyz.  
3. Konstanty Wojciechowski z Inowroclawia.

**Książka - Twój przyjaciel.**

dowym znajdują się przestronne, pofabrykanckie wille, które można zamienić na wygodne pomieszczenia dla dzieci.  
Referaty socjalne poszczególnych zakładów spoczywają na laurach, cierpliwie oczekując na otwarcie centralnego żłobka. Został on zaprojektowany przez CZPW w Łodzi jeszcze w roku 1948. Budowa trwa 4 lata i na razie sięga... fundamentów.  
Tymczasem Stanisława Staszka z ZPW im. Bularza w Bielsku-Białej złożyła prośbę o udzielenie jej bezpłatnego urlopu, a Rozalia Wujko z ZPW im. Finde ra zrezygnowała z pracy.

W swoim podaniu umieściła lakoniczną uwagę „nie mam z kim zostawić dzieci”. Dyrekcje bielskich fabryk, które alarmują o płynności załóg i domagają się ustawicznie werbunku nowych pracowników, nie zadają sobie widocznie trudu zajrzenia do podań składanych w podległych im wydziałach kadr i nie zapoznają się z przyczynami odchodzenia robotnic z fabryk.  
Żyrardów posiada kilka dużych zakładów przemysłowych. Zaden z nich nie ma stołówki pracowniczej ani bufetu fabrycznego. Fabryki zatrudniają przeważnie całe rodziny. Na podstawie pobieżnego choć by obliczenia można więc stwierdzić, że w Żyrardowie przeciętna rodzina robotnicza jest w ciągu kilkunastu godzin pozbawiona gorącego posiłku. Mimo to nie zrobiono dotychczas nic, aby w najbliższym czasie utworzyć na terenie fabryk punkty zbiorowego żywienia. Wprost przeciwnie, jedyna żyrardowska stołówka pracownicza przy PMS została zlikwidowana jeszcze w r. ub.

**Opieszałość**  
OPIESZAŁOŚĆ administracji gospodarczej, niedbałość i bezduszny stosunek do ludzi, który

**List z czasów nadmorskich**  
**Słoneczne dni Pobierowa**  
POBIEROWO, to znana już dłużej w Polsce osada, wczasowisko, dokąd z całego kraju, z wszystkich zakładów pracy, fabryk i hut — zjeżdżają na wczasy przodownicy pracy wraz z rodzinami. Zajmują oni małe, rozsiane wśród lasu i na piaszczystych pagórkach wystające wzdłuż morskiego brzegu domki, otoczone zielenią krzewów, pachnących żywicą.

Tu ma swój domek strzałowy kopalni „Brzeszcze” — Stanisław Tobiasz, a sąsiadem jego jest budowniczy Huty Częstochowa. Z warszawskiego Żerania, z Katowic i Łodzi, z wszystkich zakątków naszej budującej się ojczyzny — przyjechali tu na zasłużony wypoczynek.  
PRZJEMNE Z POZYTYCZNYM — Do PGR? Zniwa? — Jedziemy.  
Rozmowa krótka. „Czyż nie wesoło będzie nam na polu Stuchowa? Wśród snopów żyta słońce grzeje tak samo, jak nad morzem?”  
I następnego ranka rojno było przed światlicą Pobierowa, gdzie wczasowicze ładowali się na samochody. Wesoło było na polach PGR Stuchów, któremu przybyło tego dnia 400 mocnych par rąk do pracy, a wieczorem, jak to było przyjemnie... Bo wczasowicze Pobierowa potrafią łączyć przyjemne z pożytecznym i wypoczynek z pracą społeczną. Korzystają ze słońca i dobrej książki, chodzą do kina i oglądają organizowane dla najmłodszych widowiska i imprezy, którymi bawią się niegorzej, niż ich dzieci.  
Sportowcy podnieceni wiadomością mi z Helsinek ustanawiają na pobierowskich boiskach nowe rekordy, co prawda nie groźne dla naszych mistrzów sportu, ale doskonale wpływające na apetyt. Stołówka „Przodownik” — jeden z miejscowych „punktów zbiorowego żywienia” — wydaje dziennie ponad 500 obiadów, a ile ta leży smacznej zupy... to zależy od potrzeb kondycyjnych, które są utrzymywane w ścisłej tajemnicy, zwłaszcza przez sportowe drużyny żeńskie.  
PO DOBRYM obiedzie młodzi spieszą z powrotem na plażę. Na zielonych trawkach panuje spokój, słychać tylko brzęczenie owadów i czasem komunikat z megafonem.  
Na tarasach małych domków i w ogrodach starsi oddają się obowiązkom, a wczasowicze popołudniowej drzemce lub wygodnej, na pledach i leżakach — pogawędce. O czym mówią? — O wszystkim. O pszczołach zbierzących i że będzie słodki miód, o medalach olimpijskich o morzu i że na horyzoncie widać smugi dymu. „To pewno nasza...” — mówi hutnic i strzałowci czarnych szlami. — Nasze morze i nasze okręty. I nasza stal, i

poddano szczególnie ostrej krytyce na ostatnim Plenum KC PZPR przejawia się również w drobniejszych niedociągnięciach.  
Oto np. sklep spółdzielczy w osiedlu fabrycznym przy Zakładach Azotowych w Kędzierzynie nie był zaopatrywany w dostateczne ilości pieczywa. Mieszkańcy osiedla musieli jeździć po chleb i bułki aż do odległego 11 km Koźła, ponosząc przy tym koszty podróży w wysokości 6.90 zł.

Oto pracownicy Spółdzielni Pracy Malarzy w Mysłowicach w ciągu 4 miesięcy nie otrzymywali przydziału mydła. Oto mieszkańcy Domu Młodego Robotnika i hotelu robotniczego huty „Bobrek” od dłuższego czasu skarżą się na brak szaf, nieład w kwaterach i uszkodzenia urządzeń kanalizacyjnych.  
Wszystkie te niedociągnięcia można z łatwością usunąć. Trzeba tylko, aby niektórzy przedstawiciele administracji gospodarczej zrewali ostatecznie ze szkodliwym przekonaniem, że wystarczy dbać o maszyny, a nie dbać o ludzi.

„Trzeba — jak powiedział Prezydent Bolesław Bierut — ostro zwalczać i zmieniać jak najrychlej ten stosunek, trzeba poprawiać warunki życia robotników, przejawiać o nich całą troskę nie szcędząc w tym kierunku starań i wysiłków”.  
Trzeba więc, by dyrektorzy fabryk, Rady Zakładowe organizacje partyjne, młodzieżowe, społeczne jeszcze więcej niż dotychczas poświęcały uwagi kłopotom i bolączkom człowieka pracy, bo od jego trudu i wysiłku, entuzjazmu i walki zależy sprawa najważniejsza: zbudowanie socjalizmu w Polsce. (Ju)

**DZIESIĄTKI UKRYTYCH TANCERZY I MUZYKOW**  
DLUGO jeszcze z ciekawością przyglądamy się egzaminom. Kandydaci mają badany słuch muzyczny, rytmiczność, głos, umiejętność gry na instrumentach, zdolności taneczne, pamięć muzyczną itd. itd.  
Przez salę przewijają się dziesiątki dzieci chłopskich i robotniczych, z których niejedne są wprost fenomenami. Np. dwie 14-15 letnie dziewczynki, którym głosi i śpiewu mogą prawie pozapodrobić śpiewaczki operowe, albo chłopiec, który zapoznał się ze skrzypcami od wiejskiego muzykanta, a wie instynktownie, jak układać rękę do skrzypiec!  
— Ogólny poziom artystyczny kandydatów jest bardzo wysoki — mówi nam przewodniczący jury Edward Weiman.  
Uwagi i spostrzeżenia fachowców wróżą, iż powstające drugie „Mazowsze” również nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei. (grl)

**Brygadzysta M. Sporek z warsztatów PGR wykonuje 155 proc. normy**  
Z ZAŁOGI warsztatów wydzielonych PGR wyróżnia się w pracy Michał Sporek, mistrz — brygadzysta grupy samochodowej.  
Brygadzysta słynie z rzetelnej pracy. Wykonuje on przeciętnie 155% normy, co w ciągu kilku ostatnich miesięcy dało warsztatowi blisko 3000 zł oszczędności.  
Michał Sporek należy do bardzo sumiennych pracowników. Wykonywane przez niego remonty maszyn nie były nigdy reklamowane.  
Michał Sporek pragnąc przekazać swoje doświadczenia młodym pracownikom, podjął zobowiązanie wyszkolenia 2 uczniów. (wk.)

## Rodzi się nowe „Mazowsze” Robotniczy zespół pieśni i tańca powstaje przy CRZZ

JUŻ wkrótce będziemy mieli w Polsce drugi zespół w rodzaju „Mazowsze”. Zespół ten powstaje przy Centralnej Radzie Zw. Zaw. Nie będzie on jednak nawiązaniem do „Mazowsza” ani pod względem repertuaru, ani też nie będzie on, tak jak „Mazowsze”, reprezentował określonego regionu.  
Ależ to wszystko brzmi, jak zagadka! powie Czytelnik. — Jak „Mazowsze”, a mimo to nie jak „Mazowsze”? Więc gdzie tu podobieństwo?

A JEDNAK jest podobieństwo. Otóż tak jak „Mazowsze” zapoznaje nas na przykładzie muzyki i tańca jednego z regionów — z kulturą artystyczną ludową, tak nowo powstający zespół będzie miał na celu wyodrębnienie i odtworzenie tradycji artystycznej robotniczo - rolniczej. Te dwa zespoły, reprezentując dwa zasadnicze pierwiastki naszej kultury: robotniczy i chłopski, uzupełnią się wzajemnie, dając nam w sumie obraz naszej ludowej kultury i tradycji artystycznej.  
A teraz przenieśmy się na chwilę do Ośrodka Szkoleniowego CRZZ w Skolimowie (do przyszłej siedziby zespołu), gdzie odbywają się w tej chwili egzaminy dla kandydatów do zespołu.  
Na 200 miejsc (chór, balet, orkiestra) zgłosiło się 600 dzieci i młodzieży pochodzenia robotniczego. Kandydaci zdają „województwami”. Dziś zdaje warszawskie i zielonogórskie.

**SAPACZONY TALENT**  
NA SAŁĘ wchodzi chłopak z bardzo jasną konopistą czupryną. Akompaniator zaczyna grać — rozpoczyna się egzamin z dziedziny tanecznych. Pierwsze nieudane kroki tancerza obserwujemy z rozżalaniem i życzliwą neutralnością. Ale co to? Zaczynamy z zainteresowaniem śledzić jego ruchy. Czując, iż jesteśmy świadkami czegoś nieprzeciętnego. Chłopiec tańczy świetnie. Muzyka wydaje się wyraziście patrzeć na ruch tancerza, odczuwamy każdą nutkę, takt, każdą frazę muzyczną, dla której znajduje on oddzielny wyraz.  
Patrzmy na uczestników jury. Są zaniepokoleni. Niestety, za chwilę nastrój przyska. Gdy akompaniator bierze silny akord, chłopiec stylizowanym i efekciarskim ruchem pada na ziemię. Kiedyś przed wojną taki „podcięty kwiat” dostabłby pewno oklaski zmanierowanej szukającej histerycznych wrzaw publiczności — dziś jakże to nas razi!  
— Oto typowy przykład — mówi członkowie komisji — gdy tancerz znika za drzwiami — często spotykanego samorodnego talentu, zachwaszonego „szmirawymi” naleciałościami.  
Co zrobić z chłopcem? — Oczywiście trzeba go przyjąć! Bedzie z nim dużo pracy, aby odrobił to co jest w nim ziego, ale warto podjąć tę pracę, bo materiał jest dobry — zapada „wyrok”.



**TERESA Sontowska** przed komisją eliminacyjną wykonuje taniec kompozycyjny. (Fot. CAF)

### 18-24 sierpnia Tydzień Ligi Lotniczej

W DNIACH od 18 do 24 sierpnia br. cała Polska obchodzić będzie VI Tydzień Ligi Lotniczej i Święto Lotnictwa. Święto to obchodzone jest rokrocznie dla upamiętnienia dnia, w którym odbył się pierwszy bojowy lot Odrodzonego Lotnictwa Polskiego przeciwko hitlerowcom. W bieżącym roku uroczystość będzie miała szczególny charakter ze względu na obłędnie szefostwa nad lotnictwem polskim przez Związek Młodzieży Polskiej.  
Celem Święta Lotnictwa jest m.in. pokazanie społeczeństwu dotychczasowych osiągnięć lotnictwa wojkowego, cywilnego i sportowego, zapoznanie z zadaniami i działalnością Ligi Lotniczej oraz wykazanie braterskiej łączności między lotniami w m. Polskiej Ludowej a lotnictwem Związku Radzieckiego.

W związku ze Świętem i Tygodniem Lotnictwa w dniach od 18 do 24 sierpnia w całym kraju będą się odbywały odczyty, pogadanki i akademie, poświęcone lotnictwu. W kinach wyświetlane będą filmy o tematyce lotniczej, a w księgarniach i specjalnych kioskach można będzie nabywać różne wydawnictwa lotnicze, krajowe i zagraniczne. Odbędą się także liczne wycieczki na lotniska oraz wieczornice i zabawy. (Zet)

### Czytelnicy niszcy Prosimy o sklep papierniczy

Na przestrzeni od Białego Prądnika aż po Rynek Główny nie ma ani jednego uspołecznionego sklepu z artykułami piśmiennymi. Oko lice natomiast np. ul. Szewskiej posiadają stosunkowo dużą ilość tego rodzaju placówek.  
Wskazane byłoby uruchomienie sklepu z art. piśmiennymi np. przy Rynku Kleparskim — o co proszą Dyrekcje MHD okoliczni mieszkańcy. (2019)

### Na marginesie

CZY WIESZ, jakie jest najmniejsze państwo, które na Olimpiadzie zdobyło najwięcej medalów?  
— 777  
— Państwo Zatopek.  
W PARYSKIM biurze pośrednictwa pracy urzędnic do bezrobotnego inteligenta:  
— Niestety, możemy panu służyć tylko posadą lokaja.  
— Nic nie szkodzi — odpowiada klient. — Stanowisko co najmniej równo stanowisku premiera.  
ROZMAWIA dwóch gangsterów w Chłapowie:  
— Może zorganizujemy jakiegoś włamanie, napad? — mówi jeden.  
— Wykluczone, przez te wybory prezydenta nie ma nawet czasu, aby zająć się uczciwą pracą zawodową.

CZY ISTOTNIE KSIEZYC MA WPLYW NA ZEROWANIE RYB?

Od dawien dawna jeden i ten sam problem zaprzala umysly wędkarzy...

Dlaczego stworzenia te przez szeregi dni nie biora najsmaczniejszej przynęty?

Dlaczego kiedy indziej zdradzaja nieoczekiwany, szalony apetyt...

My, wędkarze, wiemy, że na apetyt ryb zamieszkujacych nasze wody...

Alle wiemy również że wzięcie pod uwagę tych wszystkich czynników...

Bardzo ciekawa teze w tym przedmiocie wysunął wędkarz belgijski...

Alle wracamy do uwag A. Fouchera. Ono naprawdę bardzo ciekawe...

Podajemy kalendarzyk opracowany przez A. Fouchera i prosimy wszystkich...

- NOWY: 1-szy dzien bardzo dobry do godz. 8. 2-gi " bardzo dobry do godz. 9...

- PIERWSZA KWADRA: 1-szy dzien dobry z rana, znośny po poludniu. 2-gi dzien dobry z rana, dość dobry po poludniu...

- PENLIA: 1-szy dzien znośny przez cały dzien. 2-gi " zly. 3-ci " zly. 4-ty " dość dobry, od rana do zmierzchu...

- OSTATNIA KWADRA: 1-szy dzien dobry do 13 godzin. 2-gi " dość dobry. 3-ci " dobry od 15 godzin. 4-ty " znośny od 16 godzin...

Widmo Pearl Harbour i Hiroszimy Sam pan minister nie mógł się opanować

i przypomniał sobie takt sprzed 11 lat

MIĘSCIE — trzeba to od razu stwierdzić — wybrano nie całkiem fortunnie...

O jedenaście kilometrów stąd przed jedenastu laty, w grudniu 1941 roku...

Pamięć tych ciężkich i okrutnych lat japońskiej agresji wisi jak zmora nad salą klubu...

I tak — jak w pakcie atlantycznym — jądrem sprawy była remilitaryzacja niedawnego agresora...

DRESZCZ PRZERAŻENIA NIEMNIEJ przeto pięć amerykańska była zbyt blisko i po kilkunastu dniach...

I choć na pozór mówiono tu głównie o technice zwolnienia jej corocznych sesji...

I na tym tle zarysowały się wśród uczestników konferencji najważniejsze różnice...

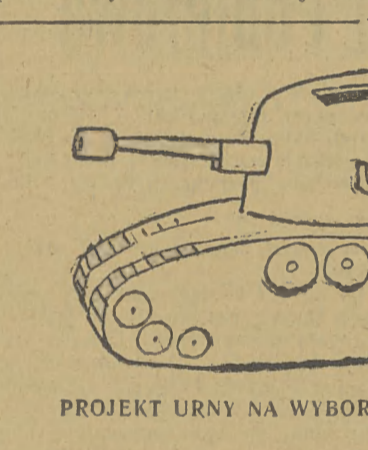
rziwej reakcji własnych społeczeństw, dla których imperializm japoński był...

Indie, Burma i Indonezja stanowczo odmówiły swego udziału. Narody tych krajów...

Alle prawdziwym wstrząsem była dla Waszyngtonu odmowa Filipin, które są niemal kolonią amerykańską...

KADŁUBOWY TWÓR TAK więc pakt Pacyfiku jest tymczasem tworem kadłubowym. Nie wolno się jednak...

Jedno jest jednakże pewne, że tempo remilitaryzacji Japonii ulegnie teraz gwałtownemu przyspieszeniu...



PROJEKT URNY NA WYBORY W USA

że są to kadry nowej armii japońskiej.

ANGIELSKIE ROZGORCZENIE ALLE sprawa paktu na Pacyfiku ma jeszcze jeden aspekt...

Fakt, że na konferencję w Honolulu nie zaproszono Wielkiej Brytanii, ma swą głęboką wymowę...

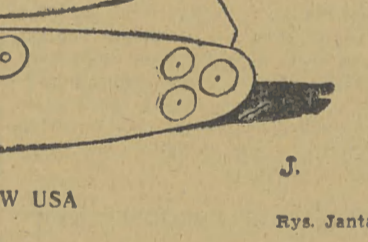
Nic dziwnego, że w Anglii panuje na tym tle silne rozgorczenie. „Daily Mail” wyraża...

MEMENTO

JEST oczywiście przypadkowym zbiegiem okoliczności, że konferencja w Honolulu zbiegła się akurat z siódmą rocznicą...

80.000 ofiar Hiroszimy i tyleż Nagasaki — to straszne memento dla ludów Pacyfiku...

I dlatego pamięć Pearl Harbour, Hiroszimy i Nagasaki jest tak silną zapora dla agresywnych planów amerykańskich na Pacyfiku.



PROJEKT URNY NA WYBORY W USA

Witold Zechenter

Dziewczyna w słońcu

Wspomnienie sprzed 8 lat

(DOKOŃCZENIE)

A więc była pod kontrolą. Pod czujną, ustawiczną kontrolą kogoś, kto — zapewne wygodnie, paląc...

Nagle zakotłowało się w barakach: jedzenie! Rzuciliśmy się wszyscy, wnieśliśmy kocioł. Dano — po trzech dniach — rozgotowana, kleistą kaszę...

Alle nad wieczorem, gdy znowu patrzyłem na nią z mojego punktu obserwacyjnego, zza baraku...

Zmierzam jak najszybciej do mego baraku, ale nie zdołam ując słuchowi. Straszny świst batoga, jeszcze, jeszcze i jeszcze...

Wieczór już był i słońce skończyło gotować powietrze, skończyło prażyć żwir, ten żwir i ja, ja, nie ruchomą — gdy wyszedłem...

80.000 ofiar Hiroszimy i tyleż Nagasaki — to straszne memento dla ludów Pacyfiku.

I dlatego pamięć Pearl Harbour, Hiroszimy i Nagasaki jest tak silną zapora dla agresywnych planów amerykańskich na Pacyfiku.

USA odbyło się ponad 2.500 strajków, które przyniosły stratę 50 milionów dni roboczych...

Gdyby robotnikom amerykańskim „powodziło się” przecież by nie strajkowali. Musi być już bardzo źle...

Zapowiedź tej nowej amerykańskiej zbrodni wojennej wywołała natychmiast falę nowego „optymizmu” wśród milionerów amerykańskich...

Kto i jak zdobywa powódzenie w USA DZIEKI pokojowym wysiłkom delegacji koreańskiej i delegacji chińskiej...

TAKIEJ samej „karierze” dla Egiptu myślał zapewne zastępca Achesona, Byrrode, gdy po kilkutygodniowym objeździe...

Komu zbrojenia przynoszą „powodzenie” wyjaśnia mimo woli inny organ kapitału amerykańskiego...

ki. Czy była tam krew? Czy tylko barwy sukienki, jasnej, pogodnej, lekkiej? A na gołych nogach — pregi krwawe czy cienie wieczoru? a twarz? a oczy? — nie widziałem...

A może kilka dni temu o tej porze, może przed tygodniem, przed miesiącem, ręce te całowane były, to ciało było w objęciu ciepłym i serdecznym...

Stać. Bez ruchu. Kółkały się strzępy sukienki na plecach, kółkały się obierwane wzdłuż nóg...

I jeszcze jedna minęła noc i skoro świt, gdy wolno było już wyjść z baraku...

Dochodziło już może południe, gdy upadła. Tak po prostu, tak nagle, jakby dla zabawy...

Tylko nie było już jęku. I potem, po południu, odważyłem się. Leżała. Była jeszcze więcej zmięta...

I właśnie wtedy przyszli. Przyszli dwaj dozorczy z noszami i gestapowic. Obojętny, palił cygaro...

I nie stała już w słońcu, zgrabna, młoda, naprzeciw drutów kolczastych, na rozpalonym żwirze...

Takie są chwile, gdy widzę ją wspaniale: na ścianie kamienicy w słońcu, pod powiekami zamkniętych oczu...

Taka jest rzeczywistość amerykańska w okresie przedwyborczych obietnic-cacanelek obu kandydatów na prezydenta...

Mac Arthur został przewodniczącym zarządu koncernu „Remington and Company”.



REMINGTON-MODEL GENERALSKI

WĘDRÓWKA PRZEZ ŚWIAT

Gra cieni

MINISTER spraw zagranicznych reżimu bońskiego, prof. Hallstein kilka miesięcy temu podczas wizyty w Waszyngtonie...

lając się w Adenauerów, Schumanów, Edenów, Achesonów i usiłując zrealizować „mit XX wieku” — odbudowę z gruzów „1000-letniej III Rzeszy”...

W Honolulu skończył się pakcie przeciwko nieustaleniemu „urugowi”, a w Londynie Foreign Office skomentował ten fakt...

USA odbyło się ponad 2.500 strajków, które przyniosły stratę 50 milionów dni roboczych...

Gdyby robotnikom amerykańskim „powodziło się” przecież by nie strajkowali. Musi być już bardzo źle...

Zapowiedź tej nowej amerykańskiej zbrodni wojennej wywołała natychmiast falę nowego „optymizmu”...

Uczynił to obecnie Adenauer, domagając się odwrócenia Lotaryngii od Francji i jej „europelizacji”...

Minister Acheson zwołał w Honolulu konferencję pod hasłem „obrony Pacyfiku”...

AMERYKAŃSKIE „REQUIEM” NAD BRYTYJSKĄ TRUMNĄ OTAKIEJ samej „karierze” dla Egiptu myślał zapewne zastępca Achesona...

KTO I JAK ZDOBYWA POWÓDZENIE W USA DZIEKI pokojowym wysiłkom delegacji koreańskiej i delegacji chińskiej...

TAKIEJ samej „karierze” dla Egiptu myślał zapewne zastępca Achesona, Byrrode, gdy po kilkutygodniowym objeździe...

Komu zbrojenia przynoszą „powodzenie” wyjaśnia mimo woli inny organ kapitału amerykańskiego...

Sierpień 15 Piątek Marii



Mleko zsiadłe z kartoflami. Makaron z pomidorami. Paluszki do herbaty. Przepis na makaron „kolianek” lub „ruskiego makaronu” (kolianek) lub „ruskiego makaronu” (kolianek) lub „ruskiego makaronu” (kolianek)...

Idąc ulicą Krakowa Proszę płacić!

Barzo niemilą przygodę przeżył omegdań pewien obywatel... Oto w chwili, gdy spokojnie szedł ulicą — podszedł doń jakiś jegomość i pod niesionym głosem zażądał zapłaty za skonsumowane wódeczki i zakuski w pewnej restauracji Krakowskich Zakładów Gastronomicznych...

Po jakimś czasie pomyłka na szczęście się wyjaśniła... „winny” okazał się niewinnym — ale pozostała refleksja: czy nie byłoby lepiej, gdyby ob. ob. kelnerzy inkasowali należność natychmiast po podaniu do stołka? Unikneliby wówczas strat, spowodowanych nie uczciwością konsumentów — a przechodnie nie byłiby narażeni na tego rodzaju nieoczekiwane, a niezabuzone napaści. (J. P.)

Brzydkie kaczątko — Czy ten tramwaj straszy inne tramwaje jak są niegrzeczne? — zapytał mój synek na widok wozu z napisem: „służbowy”. Nie zdziwiło mnie wcale pytanie malca, bo wspomniany wóz w kolorze brudnoniebiesko-rdzawym naprawdę wyglądał okropnie. Jest rzeczą zrozumiałą, że wóz dla celów technicznych nie musi wyglądać pięknie, ale trochę farby i lakieru usunęłoby z grona estetycznie wyglądających wozów tramwajowych owo „brzydkie kaczątko”. (Don.)

Coś aktualnego W wielu sklepach PSS umieszczono wykresy w formie zegara z cyferkami, wskazówkami i napisem: „Do dnia... wykonaliśmy... procent planu miesięcznego”. W piśmie miejsca wstawia się codziennie odpowiednie liczby, oznaczające dzień miesiąca i procent wykonanego planu. „Urządzenie” to działa i informuje klientów sklepu o tym, czy sklep pracuje zgodnie z planem, czy plan przekracza itd. Pomysł doskończył — ale niestety, kiepsko realizowany, bo personel sklepów bardzo rzadko kiedy utrzymuje „zegar” w aktualnym stanie. I tak patrząc po różnych sklepach na owe wykresy, dowiedzieć się można, że dziś jest 2, 4, lub 6 sierpnia, a nawet 30 lub 31 lipca — wszystko zależy od tego, kiedy obsługa sklepu sobie ostatni raz przypomniała o konieczności wstawienia aktualnych cyferek. Jak dotąd zdarzyło mi się raz tylko odnaleźć „zegar”, który działa, wskazując aktualne wyniki. — Było to w sklepie przy ul. 18 Stycznia 18. Poza tym wszędzie „czas stania”. Ale chyba po tej notatce nie „poruszysz”. (J. P.)

Wybory do władz Szkolnych Kół Przyjaciół ZSRR W dniach od 1—15 września odbędą się wybory do władz Szkolnych Kół Przyjaciół ZSRR w województwie krakowskim. Akcją wyborczą kierować będą komisje doradcze do spraw młodzieżowych przy oddziałach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, współpracujące z opiekunami Szkolnych Kół Przyjaciół ZSRR i kierownikami szkół. Wybory mają na celu wzmocnienie działalności na odcinku wychowawczym — politycznym wśród młodzieży. (cz.)

Krakowska PKS przejęła obsługę linii autobusowej w Chrzanowie Linie te dotychczas obsługiwane były przez ekspozyturę PKS Bielsko-Katowice. (cz.)

Pracownicy KZG oraz uczniowie Technikum Finansowego biorą udział w akcji żniwnej Pracownicy Krakowskich Zakładów Garbarskich wzięli udział w akcji żniwnej w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Tyńcu. Garbarze krakowscy przepracowali tam 2 dni. W żniwach pomagały również oprócz pracowników KZG praktykantki z Technikum Finansowego w Krakowie i w Przemysłu. (koresp. Zbig.)

Uwaga emeryci! Wydawanie bonów mięsno-tłuszczowych dla emerytów, członków Związku Emerytów Państwowych na miesiąc wrzesień br. odbywa się w dniach 16, 18, 19, 20, 21, 22 i 23 bm. codziennie od godz. 9 do 13, a w piątek 22 bm. również od godz. 15 do 17. Bony w terminie powyższym nie pobrane będą zwrócone prezydium MRN — Wydział Handlu w Krakowie. (koresp. Zbig.)

W woj. krakowskim rozprowadzono milion podręczników Na młodzież szkolną wsi i miast czekają w magazynach książki i pomoce naukowe Z BLIŻĄ się nowy rok szkolny. Młodzież czeka już na nowe książki i pomoce naukowe. Wszystkie te kłody poligraficzne, wytwórnie atramentu, farb, ołówków, pracując pełną parą. Ale chyba największy ruch panuje w Centrali Obrotu Książek przy ul. Smoleńsk 33. Centrala bowiem rozprowadza wszystkie wyprodukowane artykuły po całym województwie. Mimo, że np. akcja rozprowadzania podręczników ukończona została już z dniem 31 lipca — sytuacja więc w porównaniu z rokiem ubiegłym zmieniła się na korzyść — pozostaje jednak jeszcze ogromna praca — uzupełnienie niedoborów oraz wykonanie dodatkowych zamówień. Wszyscy pracownicy „dwoją się i trójają”. Stosy papierów znikają w zadziwiającym tempie. Wszędzie rozlega się gorączkowy stukot maszyn do pisania. A tu jeszcze telefon za telefonem. — Proszę się spieszyć! Czekamy na sprawozdania. — Nie ma co! Tempo jest. Ale tylko dzięki temu tempu Centrala zdołała rozprowadzić w województwie krakowskim milion podręczników dla szkół podstawowych i liceów, wykonała plany miesięczne w czerwcu i lipcu ze znaczną nadwyżką. Podręczników będzie w tym sezonie szkolnym więcej. Szczególnie jeżeli chodzi o pierwsze klasy. Młodzież starsza często korzysta z książek kolegów z wyższych oddziałów, ale ci najmłodsi lubią tylko nowe elementy. W tej chwili kładziemy duży nacisk na zaopatrzenie prowincji — mówi kierowniczka Działu Rozpowszechniania Książki, Wisłocka. — Ma to również decydujące znaczenie dla naszego miasta. Dotychczas znaczny odsetek ludności wiejskiej zapatrywał się w artykuły szkolne, a zwłaszcza w podręczniki, w mieście. Teraz Gminnym Spółdzielniom dostarczaliśmy podręczników w takiej ilości i wyborze, że każdy mieszkaniec wsi będzie mógł nabyć książki u siebie na miejscu.

# W woj. krakowskim rozprowadzono milion podręczników

## Na młodzież szkolną wsi i miast czekają w magazynach książki i pomoce naukowe

Jest to istotne wielkie odciążenie dla Krakowa. Pamiętamy jeszcze z ubiegłych lat owe rzesze uczniów z prowincji, którzy zapelniali sklepy księgarskie, utrudniając korzystanie z nich młodzieży krakowskiej. Aby ułatwić sprzedaż podręczników i zmniejszyć ruch w pierwszych dniach września, zorganizowane zostaną w drugiej połowie sierpnia w różnych punktach naszego miasta stoiska z podręcznikami szkolnymi. Młodzieży przebywającej w tym czasie w mieście, uda się więc wcześniej zaopatrzyć w książki. (Sk)

We wtorek 19 b.m. 8 SESJA Miejskiej Rady Narodowej

We wtorek 19 bm. o godz. 9 w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej przy pl. WW. Świętych 3/4 odbędzie się 8 zwyczajna sesja Miejskiej Rady Narodowej. W czasie sesji omówiony zostanie plan gospodarczy miasta z 1 półrocza br. oraz stan dróg, ulic, placów i zieleńców.

## Wybory do władz Szkolnych Kół Przyjaciół ZSRR

W dniach od 1—15 września odbędą się wybory do władz Szkolnych Kół Przyjaciół ZSRR w województwie krakowskim. Akcją wyborczą kierować będą komisje doradcze do spraw młodzieżowych przy oddziałach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, współpracujące z opiekunami Szkolnych Kół Przyjaciół ZSRR i kierownikami szkół. Wybory mają na celu wzmocnienie działalności na odcinku wychowawczym — politycznym wśród młodzieży. (cz.)

## Krakowska PKS przejęła obsługę linii autobusowej w Chrzanowie

Linie te dotychczas obsługiwane były przez ekspozyturę PKS Bielsko-Katowice. (cz.)

## Pracownicy KZG oraz uczniowie Technikum Finansowego biorą udział w akcji żniwnej

Pracownicy Krakowskich Zakładów Garbarskich wzięli udział w akcji żniwnej w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Tyńcu. Garbarze krakowscy przepracowali tam 2 dni. W żniwach pomagały również oprócz pracowników KZG praktykantki z Technikum Finansowego w Krakowie i w Przemysłu. (koresp. Zbig.)

## Uwaga emeryci!

Wydawanie bonów mięsno-tłuszczowych dla emerytów, członków Związku Emerytów Państwowych na miesiąc wrzesień br. odbywa się w dniach 16, 18, 19, 20, 21, 22 i 23 bm. codziennie od godz. 9 do 13, a w piątek 22 bm. również od godz. 15 do 17. Bony w terminie powyższym nie pobrane będą zwrócone prezydium MRN — Wydział Handlu w Krakowie. (koresp. Zbig.)

W ogródku jordanowskim PRZY ul. Krowoderskiej 70, w przestrzeni między kamienicami, mieści się ogródek jordanowski. Już od roku, dzieci mieszkańców bloku nr 1 i 2 III Obwodu nie bawią się na ulicy i w dusznych podwózkach lecz w ogródku, gdzie znajdują zieleń i wodę (jest tu baśnik z fontanną). Przed godziną 7 wieczorem na ulicy przed domem nr 70 panuje wielki ruch: matki przybywają po swoje najmłodsze pociechy. Z bramy wesoło wybiegają dzieci. Ogródek szybko pustoszeje. Malcy niechętnie wyciągają swoje wiaderka i łopatki w piaskownicy, z żalem opuszczają huśtawki.

W ogródku jordanowskim W ogródku jordanowskim, gdzie znajdują zieleń i wodę (jest tu baśnik z fontanną). Przed godziną 7 wieczorem na ulicy przed domem nr 70 panuje wielki ruch: matki przybywają po swoje najmłodsze pociechy. Z bramy wesoło wybiegają dzieci. Ogródek szybko pustoszeje. Malcy niechętnie wyciągają swoje wiaderka i łopatki w piaskownicy, z żalem opuszczają huśtawki.

W ogródku jordanowskim W ogródku jordanowskim, gdzie znajdują zieleń i wodę (jest tu baśnik z fontanną). Przed godziną 7 wieczorem na ulicy przed domem nr 70 panuje wielki ruch: matki przybywają po swoje najmłodsze pociechy. Z bramy wesoło wybiegają dzieci. Ogródek szybko pustoszeje. Malcy niechętnie wyciągają swoje wiaderka i łopatki w piaskownicy, z żalem opuszczają huśtawki.

W ogródku jordanowskim W ogródku jordanowskim, gdzie znajdują zieleń i wodę (jest tu baśnik z fontanną). Przed godziną 7 wieczorem na ulicy przed domem nr 70 panuje wielki ruch: matki przybywają po swoje najmłodsze pociechy. Z bramy wesoło wybiegają dzieci. Ogródek szybko pustoszeje. Malcy niechętnie wyciągają swoje wiaderka i łopatki w piaskownicy, z żalem opuszczają huśtawki.

W ogródku jordanowskim W ogródku jordanowskim, gdzie znajdują zieleń i wodę (jest tu baśnik z fontanną). Przed godziną 7 wieczorem na ulicy przed domem nr 70 panuje wielki ruch: matki przybywają po swoje najmłodsze pociechy. Z bramy wesoło wybiegają dzieci. Ogródek szybko pustoszeje. Malcy niechętnie wyciągają swoje wiaderka i łopatki w piaskownicy, z żalem opuszczają huśtawki.

W ogródku jordanowskim W ogródku jordanowskim, gdzie znajdują zieleń i wodę (jest tu baśnik z fontanną). Przed godziną 7 wieczorem na ulicy przed domem nr 70 panuje wielki ruch: matki przybywają po swoje najmłodsze pociechy. Z bramy wesoło wybiegają dzieci. Ogródek szybko pustoszeje. Malcy niechętnie wyciągają swoje wiaderka i łopatki w piaskownicy, z żalem opuszczają huśtawki.

W ogródku jordanowskim W ogródku jordanowskim, gdzie znajdują zieleń i wodę (jest tu baśnik z fontanną). Przed godziną 7 wieczorem na ulicy przed domem nr 70 panuje wielki ruch: matki przybywają po swoje najmłodsze pociechy. Z bramy wesoło wybiegają dzieci. Ogródek szybko pustoszeje. Malcy niechętnie wyciągają swoje wiaderka i łopatki w piaskownicy, z żalem opuszczają huśtawki.

W ogródku jordanowskim W ogródku jordanowskim, gdzie znajdują zieleń i wodę (jest tu baśnik z fontanną). Przed godziną 7 wieczorem na ulicy przed domem nr 70 panuje wielki ruch: matki przybywają po swoje najmłodsze pociechy. Z bramy wesoło wybiegają dzieci. Ogródek szybko pustoszeje. Malcy niechętnie wyciągają swoje wiaderka i łopatki w piaskownicy, z żalem opuszczają huśtawki.

## Film produkcji hinduskiej „Na kalkuckim bruku” zobaczymy we wrześniu na ekranach kin krakowskich

W ciągu ośmiu lat, dzielących nas od chwili Wyzwolenia powstało sporo, jak na tak krótki okres czasu, filmów produkcji polskiej. Ale na pewno nie wszystkie każdy z nas zna. Najbliższą okazją więc do zobaczenia obrazków naszej produkcji będzie przegląd filmów polskich, który odbędzie się w kinie „Apollo” w dniach od 29 sierpnia do 21 września. M. in. ukaże się po raz pierwszy na krakowskich ekranach film o stolicy pt. „Warszawa”. Po 21 września wyświetlony zostanie film również produkcji polskiej, przeznaczony przede wszystkim dla coraz to bardziej wrastających rzesz miłośników sportu pt. „Wyscig pokoju”.

Ciekawą pozycję wrześniowego repertuaru filmowego stanowi pogodna, pełna humoru, kolorowa komedia radziecka „Express Moskwa — Ocean Spokojny”. Interesująco zapowiada się składanka radzieckich kreskówek i krótkometrażówek m. in. „Stepi” i „Od-wiedzin w Moskiewskim Zoo”. Z filmów węgierskich tym razem będziemy oglądać komedie „Na manewrach” — „Jego decyzja”. Niewątpliwie atrakcję wzbudzi po raz pierwszy wyświetlany u nas obraz — produkcji hinduskiej „Na kalkuckim bruku”.

Z powtórek chętnie znów zobaczymy film radziecki „Kurhan Małachowski”. (bp)

## Zbierajmy butelki po zużytych lekarstwach

Akcja zbiórki makulatury obejmującej coraz więcej zakładów pracy, szkół i instytucji. Do akcji tej włączyła się też Centrala Aptek Społecznych, która skupuje butelki po zużytych lekarstwach. Jednakże butelki przeznaczone do sprzedaży muszą być czyste i wymyte. (cz.)

## „Echo” w wiaśniu

Dlaczego nie ma apteki w Prądniku Czerwonym? Prądnik Czerwony pozbawiony jest apteki. Brak tej placówki odciążałby dotkliwie mieszkańców, zmuszeni zakupować lekarstwa w aptekach położonych w śródmieściu. Zgodnie z naszą interwencją, Centrala Aptek Społecznych czyni obecnie starania o uzyskanie odpowiedniego lokalu, w którym będzie się mieścić apteka.

Sprawa jest uruchomienia uzależniona jest ściśle od decyzji Wydziału Kwaterunkowego. Jak nas ostatnio informuje Centrala Aptek Społecznych — wnioski o przydzielenie do jej dyspozycji odpowiednich pomieszczeń zostały jednak odrzucone przez wspomniany wydział. Ostateczne rozpatrzenie sprawy należy do kompetencji Woj. Komisji Lokalowej. (2058)

Już za 4 dni ciągnięcie loterii Czas kupić losy!

# CO GDZIE KIEDY

Teatr im. J. Słowackiego — godz. 18 „Cieplkie czasy”. Stary Teatr — nieczynny. Teatr Rapsodyczny — nieczynny. Teatr Młodego Widza — nieczynny. Teatr Groteska — nieczynny.

Kina Sztuka — „Zasadzka” godz. 15.45 18.20.15. „Mongolia w ogniu” godz. 11 w niedziele i święta godz. 10, 12, 14. Apollo — „Kariera w Paryżu”, godz. 16, 18, 20. Młoda Gwardia — „Szalony lotnik”, g 15.30 17.30, 19.30. Ulecha — „Sekretarz Rejkomu”, g 15.45, 18, 20.15. Warszawa — „Mury Malapagi”, godz. 16, 18, 20.15. Wolność — „Na arenie”, godz. 16, 18, 20.15. Chemik — „Opowieść o prawdziwym człowieku”, godz. 19. Wanda — „Tragiczny pościg”, godz. 16, 18, 20.15. Kino Dworcowe — „Polska Kronika Filmowa. „Droga dźwięku radiowego” Przed każdym seansem wyświetlana jest specjalna kronika filmowa ze Zlotu. MDM oraz uchwalenia Konstytucji

Wystawy Muzeum Archeologiczne przy PAU ul. Św. Jana 23 — zbiory archeologiczne. Wystawa w Domu Szolajskich (Pae Szczępański). Pałac Szułki — wystawa Wyciótkowskiego. Muzeum Etnograficzne: „Polskie tańce ludowe”. Wystawa: „Dawne warownie Krakowa” na murach obronnych. Muzeum Narodowe, oddział przy ul. Smoleńsk. wystawa kilimów i porcelany. Dom Plastyków: Wystawa rysunku.

## Dekoracje domów i sklepów na Święto Lotnicze

W związku z 6 Tygodniem Ligi Lotniczej i Świętem Lotnictwa wszystkie domy należy udekorować chorągiewkami o barwach państwa. Równocześnie kierownicy sklepów powinni udekorować okna wystawowe godkami i emblematami o tematyce związanej ze Świętem Lotnictwa.

## Placówki zbiorowego żywienia będą kontrolowane przez Woj. Zarząd Przemysłu i Gastronomicznego

Przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej powstał ostatnio Wojewódzki Zarząd Przemysłu i Gastronomicznego, który rozwinie pełną działalność 1 września br. Podlegać mu będą obecnie bezpośrednio zakłady gastronomiczne krakowskie, krynickie, nowosądeckie, tarnowskie i zakopiańskie. Zadaniem nowopowstałej instytucji jest koordynowanie pracy, nadzór i kontrolowanie działalności podległych przedsiębiorstw gastronomicznych.

WZPG opracowuje już rozwój sieci punktu zbiorowego żywienia na rok 1953. Specjalny nacisk położony na zbiorowe żywienie w Nowej Hucie. Dyrektorem zarządu mianowany został St. Weislo dyrektor administracji KZG, ceniony jako dobry fachowiec.

## „Świętoszek” Moliera w Teatrze Młodego Widza

Począwszy od środy 20 bm. Państwo wy Teatr Młodego Widza wystawia codziennie o godz. 19.30 komedję Moliera w pięciu aktach pt. „Świętoszek” w przekładzie Tadeusza Boya-Zeleńskiego i w reżyserii Kazimierza Szuberta. Dekoracje i kostiumy opracował E. Wanick.

## Bajka „Czarodziejskie ziarno” wyświetlana dziś na porankach dla najmłodszych

Każde dziecko z zainteresowaniem słucha bajek. Z jeszcze większym zaciekawieniem jednak ogląda je wyświetlane w kinie. Do ulubionych bajek na ekranie najmłodszych należy „Czarodziejskie ziarno” — film produkcji radzieckiej. Zobaczą go dzieci dziś, 16 bm. o godz. 10, 11.30, i 13 w „Wandzie” na porankach.

Wystawy Muzeum Archeologiczne przy PAU ul. Św. Jana 23 — zbiory archeologiczne. Wystawa w Domu Szolajskich (Pae Szczępański). Pałac Szułki — wystawa Wyciótkowskiego. Muzeum Etnograficzne: „Polskie tańce ludowe”. Wystawa: „Dawne warownie Krakowa” na murach obronnych. Muzeum Narodowe, oddział przy ul. Smoleńsk. wystawa kilimów i porcelany. Dom Plastyków: Wystawa rysunku.

Wystawy Muzeum Archeologiczne przy PAU ul. Św. Jana 23 — zbiory archeologiczne. Wystawa w Domu Szolajskich (Pae Szczępański). Pałac Szułki — wystawa Wyciótkowskiego. Muzeum Etnograficzne: „Polskie tańce ludowe”. Wystawa: „Dawne warownie Krakowa” na murach obronnych. Muzeum Narodowe, oddział przy ul. Smoleńsk. wystawa kilimów i porcelany. Dom Plastyków: Wystawa rysunku.

## POGOTOWIE RATUNKOWE

Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdrowia Woj. R. N. w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 1, telefon: 222-22 i 211-13 udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach polonizacji Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę. Informacja o wypadkach tel. nr 291-91.

DYZURY APTEK: Szczepańska 1, Karmelicka 23, Długa 8, Rakowicka 12, Krakowska 18, Dietla 76, Borek Fałęcki, Główna 4, Kościuszki 18.

## RADIO

5.55 Początek audycji. 6.00 Wiadomości poranne. 6.10 Muzyka. 6.55 Kalendarz radiowy. 7.00 Wiadomości poranne. 7.05 „Od melodii do melodii”. 7.55 Program dnia. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Koncert orkiestry i solistów. 8.55 Program dla komunikaty. 9.00 Muzyka z płyt. 9.30 Dla dzieci w wieku przedszkolnym, słuchowisko pt. „O czarnym prostoku”. 10.00 Przegląd prasy stołecznej. 10.05 Duety fortepianowe w wyk. Rawicza i Landauera. 10.20 Muzyka. 11.10 Poezja i muzyka. 11.40 Muzyka rozrywkowa. 12.15 Poranek symfoniczny w wyk. ork. Państw. Filharmonii Krakowskiej pod dyr. St. Hassa absolwenta Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie klasy A. Malawskiego oraz Anny Drodzowskiej, absolwentki klasy prof. Sztompki — fortepian: 13.15 Felieton. 13.25 Koncert ork. Rozgł. szczebińskiej PR. 14.00 Aud. z cyklu: „W walce o nową wieś”. 14.15 Koncert popularny. 14.50 Audycja literacka. 15.15 Audycja dla dzieci. 16.00 Muzyka taneczna. 16.40 „Czarna góra” — aud. w oprac. Stanisława Chruszkiego z udziałem zespołu góralskiego z Czarnej Góry. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.20 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. rozgł. łódzkiej PR. 18.00 Koncert chopinowski. 18.30 Radiowy klub racjonalizatorów. 18.50 Muzyka. 19.30 Koncert z okazji święta Koreańskiej Republiki Ludowej. 20.00 „Kromka czar nego chleba” — słuch. J. Markiewicza. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.15 Felieton. 21.30 Reportaż z lekkoatletycznych mistrzostw Polski. 21.40 Wiadomości sportowe. 21.47 Muzyka. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 Muzyka symfoniczna. 23.10 Muzyka na do-branoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

## „Świętoszek” Moliera w Teatrze Młodego Widza

Począwszy od środy 20 bm. Państwo wy Teatr Młodego Widza wystawia codziennie o godz. 19.30 komedję Moliera w pięciu aktach pt. „Świętoszek” w przekładzie Tadeusza Boya-Zeleńskiego i w reżyserii Kazimierza Szuberta. Dekoracje i kostiumy opracował E. Wanick.

## Bajka „Czarodziejskie ziarno” wyświetlana dziś na porankach dla najmłodszych

Każde dziecko z zainteresowaniem słucha bajek. Z jeszcze większym zaciekawieniem jednak ogląda je wyświetlane w kinie. Do ulubionych bajek na ekranie najmłodszych należy „Czarodziejskie ziarno” — film produkcji radzieckiej. Zobaczą go dzieci dziś, 16 bm. o godz. 10, 11.30, i 13 w „Wandzie” na porankach.

## Co widziałem w Helsinkach (4)

J. Broszkiewicz

### Paavo Nurmi zapala znicz XV Olimpiady

ULICA jest śródmięjska, lecz zwyczajna. W tym miejscu po stronie numerów nieparzystych jest kino i kilka sklepów. Po stronie parzystej tylko sklepy. Nic ciekawego. Jeśli się jednak podniesie wzrok na szczydzie jedno nazwisko zatrzyma przechodnia.

### Dzisiejsze imprezy sportowe

Dziś, tj. w piątek, 15 bm. odbędą się w Krakowie następujące imprezy sportowe:

**PILKA NOŻNA**  
godz. 17 — stadion Gwardii: pierwsze zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacją LZS Śląska i Krakowa. Mecze poprzedzi uroczyste otwarcie mistrzostw LZS woj. krakowskiego w siatkówkę i lekkoatletyce;  
godz. 17 — stadion Włókniarza przy ul. Barskiej: spotkanie o mistrzostwo II ligi Stal Nowa Huta — Włókniarz Chelmek.

**KOSZYKÓWKA**  
godz. 17 — stadion OWKS: półfinałowe zawody eliminacyjne o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim w koszykówce żeńskiej OWKS Kr. — Budowlani.

**KOLARSTWO**  
Obwodowe wyścigi kolarskie początków. Start do wyścigu o godz. 10.30 z Woli Filipowskiej — meta znajduje się na sosie Bronowickiej przed przejściem kolejowym.

### Nowi mistrzowie juniorów w tenisie

W zakończonych ostatnio w Opolu tenisowych mistrzostwach Polski juniorów tytuły mistrzowskie w poszczególnej konkurencji zdobyli:  
w grze pojedynczej—Wilczek (Stal Gliwice), w grze pojedynczej juniorek — Panasiuk (CWKS), w grze podwójnej juniorów — Ditrich i Wilczek (Stal Gliwice), w grze podwójnej juniorek—Ryczkówna i Licisówna oraz w grze mieszanej — Ryczkówna — Ditrich po zwycięstwie w finale nad parą krakowską Fogalmanówna—Pieczonka.

— To wspinały pomysł — zapał z zachwytu Zbytecki. — Wyberemmy się wszyscy razem. Mówię panu, panie dyrektorze, że teraz są idealne warunki. Poem może znowu powiać halny i zima się skończy. Nie traćmy czasu.  
Zachwyt Zbyteckiego miał swoje zrozumiałe przyczyny, o których Mikula naturalnie nie wiedział. Przyjął go więc zupełnie naturalnie, zwłaszcza, że ostatnio, widząc jak Zbytecki troskliwie zaopecował się Klecką, zmienił swój stosunek do niego. Czasem nawet myślał „Ten Zbytecki to nie taki gigołak, jak sądziłem. W ocenie ludzi trzeba być jednak ostryjnym. Czasem pozory mylą. Może w gruncie rzeczy to uczciwy człowiek... tylko to maniery...” Zauważył nawet, że obecność pana Janusza przestała go denarować.

Jeżeli zgodę Zbyteckiego na wyprawę w góry przyjął obojętnie, to trzeba przyznać, że ucieszył się z aprobaty Haliny. Coś ciągnęło go do tej dziewięcyni o gładko uczesanych włosach, skośnych oczach i bezroskim usposobieniu. Lubił przyglądać się jej skrycie: jak żywo reagowała na każde słowo, jak radośnie uśmiechała się do ludzi, z jakim humorem opowiadała o swoich przygodach czasowych. Starał się być w stosunku do niej obojętny, czasem nawet szorstki, ale nie udawało mu się. Halina powoli i niepostrzeżenie wkradała się w jego myśl.

Mimo tych wątpliwości i zastrzeżeń, na wycieczkę wybrał się z przyjemnością i z jakąś skrytą, tłumioną myślą, że coś się stanie.  
Kiedy na drugi dzień rano wysiedli w Dolinie Kościelskiej z autobusu, zdawało im się, że wkroczyli w kraj baśni. Trudno było powstrzymać okrzyki zachwytu: Wspaniale! Czudnie! Nad górami rozpiął się nieskazitelny błękit nieba, na którym gdzieś wysoko, ponad Czerwonymi Wierchami płynął tylko jeden obłok, podobny kształtami do wielkiego gołębia. Błękit nieba był zimny, przepastny, szklisty. W jego tło wrysowały się ostre szczyty, cieniowane czarnymi nawisami śnieżnymi. Śnieg skrzył się pod kaskadą ukośnie padających promieni i na wierzchu mienił się w blaskach grubego szronu. Świerki i buki oblepione były okiściami, ich gałęzie wisiały pod ciężarem śniegu. Las wyglądał z dala, jak zastępy szeregi opatulonych w białe prześcieradła mnichów średniowiecznych. W dół, na dnie doliny, niby przepłatające się dwie wstęgi wily się droga i potok górski. Potok buzzał cicho po kamieniach opancerzonych grubą pokrywą lśniącego i błyskawicznego lodu. W miejscach, gdzie były małe wodospady tworzyły się olbrzy-

O, ogniu olimpijski wskazujesz nam drogę,  
drogę ptaków wędrownych ku rzecze Pokoju!  
O, ogniu olimpijski w tym jasnym płomieniu  
widziły dwa blaski niezwykłej czystości:  
Złocony blask słońca i szlachetny ogień  
gorącej duszy człowieka...

#### PIERWSZE ECHO

N OC zaczyna się niezwykle późno — a właściwie nie zaczyna się w ogóle. Wpierw światło dnia wysycha powoli. Powoli — ustępuje mlernemu pocięciu w późnego zmroku. A potem? a potem ów pocięciu — pół blask ciągnie się aż ku tej porze, kiedy zaczyna się nowy świt i nowy dzień.

A więc już jutro spotykamy się na stadionie, w pierwszym dniu walki. Tę, który właśnie jutro do niej przystąpią minuty i kwadrans przed zakończeniem dnia nieopomniem. O dzie siętej rano skozi wzwyż mężczyźni i rzut dyskiem kobiet — o trzeciej zaś nad stadionem poniesie się echa pierwszego strzału startera — pierwszego strzału XV Olimpiady.

Dzień wstał pogodny — eliminacje rzutu dyskiem i skoku wzwyż minęły szybko. Oto jest trzecia godzina. Na szczeblu torach stoją już sprinterzy. Jest ich sześciu: Omar, Lillington, Zarjca, Horcic, Bjamason, Treolar, Barlas — pierwszy przedbieg „setki”.

Starter daje komendę, oni pochylają się do przodu — w chwilę potem widzieli jak zrywają się do biegu, jak ptaki do lotu. I dopiero w ulamek sekundy powolna fala dźwięku niesie echa pierwszego strzału XV Olimpiady.  
D. c. n.

### Teniści NRD we Wrocławiu

Na kortach tenisowych we Wrocławiu rozegrane zostały towarzyskie spotkania między czołowymi tenisistami Polski i NRD. Spotkania stały na dobrym poziomie. W grach juniorskich Wilczek (Polska) pokonał po żywej i emocjonującej walce Mazurek (NRD) 6:1, 7:5, a Dietrich uległ Unverdorff 7:5, 5:7, 2:6.

Jędrzejowska z łatwością pokonała młodą zawodniczkę Hesse 6:1, 6:1. W grze podwójnej mężczyźni para Kwiatek — Radzio uległa po zaciekłej walce parze Meinzer — Schulze 8:6, 4:6, 4:6. Niespodziankę sprawił Kowalczewski, stawiając zaciekły opór mistrzowi NRD Sturmowi 6:4. Drugi set ze względu na zapadające ciemności został przerwany przy stanie 5:4 dla Polaka.

W drugim dniu zawodów tenisowych duży sukces odniósł Bond, który po dwu setowej walce zwyciężył mistrza NRD Storma 6:3, 6:0. Wicemistrz Polski Radzio pokonał Schulze 6:1, 6:0. Bardzo dobrze zagrał również Kowalczewski, zwyciężając Meinzera 6:3, 6:3. Kwiatek wygrał zdecydowanie z Mazurem 6:1, 6:1.

W grze podwójnej para Piątek — Piotrowski pokonała parę Sturm — Unverdorff 6:2, 6:2.

### Mistrzostwa piłkarskie ZSRR

W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ZSRR doszło do spotkania między Dynamo (Tbilisi) a Torpedo (Moskwa).

Spotkanie rozegrane na stadionie Dy-



meńskiej, Ukraińskiej, Uzbekistanu, Gruzji, Leningradu i RFSRR.

### Zawody kajakowe „o Puchar Pięniń”

W nadchodzącą niedzielę Rada Okręgowa ZS Spółnia Kraków przy współudziale Koła Terenowego Spółni ze Szczawnicy, organizuje zawody kajakowe na Dunajcu o „Puchar Pięniń”. Będzie to po mistrzostwach Polski druga największa impreza kajakowa na Dunajcu.

Zainteresowanie zawodami jest ogromne. Świadczą o tym liczne zgłoszenia, których ilość do chwili obecnej doszła liczby 50. Udział w zawodach zgłosili m. in. kajakarze krakowskiego OWKS, Unii Szczawnica Górnicza, Czecho-



wice, Spójni Szczawnica i Spójni Nowy Sącz. Ponadto spodziewane są jeszcze zgłoszenia zawodników Ogniwa Kr., Unii Mościce i Ogniwa Poznań.

Program zawodów przewiduje bieg średniodystansowy na trasie: Czorszyn — Szczawnica, długości 22 km oraz słalom kobiet i mężczyzn, która to konkurencja rozegrana zostanie w Szczawnicy.

Warto zaznaczyć, że organizatorzy postanowili dopuścić do zawodów wszystkich kajakarzy, co umożliwi zgłoszonym zawodnikom zdobycie klasy sportowej.

Dla zwycięzcy przewidziany jest piękny puchar ufundowany przez Radę Okręgową Spójni. Niezależnie od tego zawodnicy, zajmujący w poszczególnej konkurencji 3 pierwsze miejsca, otrzymają srebrne żetony.

Zorganizowanie tego rodzaju imprezy zasługujące w pełni na uznanie i przyczyni się do spopularyzowania sportu kajakowego, a czasowiczom i przodownikom pracy, przebywającym w Czorszynie i Szczawnicy, umożliwi się zobaczenie ciekawych zawodów. Dla krakowskich entuzjastów kajakarstwa zorganizowane zostaną w niedzielę specjalne wycieczki do Czorszyna.

### Olimpijskie obrachunki (3)

## Pomimo wielokrotnych sygnałów prasy GKKF nie wyciąga wniosków

Natychmiast po powrocie polskiej ekspedycji olimpijskiej do kraju rozpoczęła się na łamach prasy szeroka analiza krytyczna, dotycząca wyników naszego sportu wycynowego w Helsinkach. Krytyka tego rodzaju, ale nie w tak szerokich rozmiarach, jest charakterystyczną cechą dla każdego okresu następującego po dniach wielkiej próby na arenie międzynarodowej.

Do faktu, że tym razem krytyka prasowa przybrała tak szerokie rozmiary (wszystko wskazuje, że przyberze ona jeszcze na siłę), przyczynił się nie tylko okres pooolimpijski — czas bilansów i obrachunków, ale przede wszystkim to, że wyniki naszych olimpijczyków były zupełnie niewspółmierne do troskliwej opieki partii i rządu, które nie szczędzą nakładów pracy i środków materialnych na kulturę fizyczną i sport, będąc wielką zdobyczą mas pracujących w naszym kraju.

To sformułowanie było punktem wyjściowym naszych olimpijskich obrachunków, w których stwierdziliśmy nie po raz pierwszy, iż kierownictwo naszego sportu nie potrafiło wyciągnąć realnych wniosków i doświadczeń z poprzednich wielkich międzynarodowych prób naszego sportu (grzeszka zimowa w St. Moritz, olimpiada londyńska, olimpiada zimowa w Oslo, jak również akademickie mistrzostwa świata w Berlinie).

Dotąd bowiem ze strony kierowników naszego ruchu sportowego słyszeliśmy jedynie stereotypowe oświadczenia w rodzaju: „Wróciłbys bogatsi w doświadczenia”. Jak wskazują wyniki XV Olimpiady, sport zaprzęgniętych w nami krajów demokracji ludowej umiał zdobyte doświadczenia przemienić w czyn, które przyniosły tak bogaty plon na stadionach gościnnej Finlandii w Helsinkach.

Niestety GKKF nie zdołał zrealizować i wprowadzić w życie zdobytych wieloletnich doświadczeń — i to właśnie jest jedną z najgłośniejszych przyczyn sprawiających, iż na odcinku sportu wycynowego nadal nie osiągnęliśmy odpowiednich rezultatów.

„Trybuna Ludu” w obszernym artykule krytycznym po Olimpiadzie wyraźnie formułuje szereg zarzutów pod adresem GKKF. Organ KC PZPR wskazuje na niewykorzystanie poprzednich doświadczeń z naszych kontaktów międzynarodowych, na złą politykę kadrową w sporcie wycynowym, wreszcie na ciągłą improwizację naszych władz sportowych przy stałych brakach planowej i długofalowej pracy. „Trybuna Ludu” przestrzega również kierownictwo GKKF, aby sukcesy bokserów nie przysłoniły niekorzystnego zjawiska, iż pięściarstwo polskie jeśli chodzi o umosowanie, zrobiło wyraźny krok w tył.

„Nie wolno dopuścić do tego, by po moc jakiej nie szczędił naszego kultury fizycznej partii i rządu, była marnotrawiona” — kończy swój artykuł „Trybuna Ludu”.

Szereg wniosków krytycznych skierowanych pod adresem GKKF wysuwa „Przeгляд Sportowy”, zaś „Sport” oceniający wyniki lekkoatletyki słusznie skierowuje ostrze krytyki nie w stronę zawodników, lecz w kierunku odpowiedzialnego za słabe rezultaty kierownictwa.

„Czy organizacyjnie nadążamy za możliwościami? Czy nadążamy za imponującym tempem naszego rozwoju w innych dziedzinach życia? Czy podstawowe hasło przewodnictwa w pracy dla Ojczyzny dotarło do ogółu naszych działaczy, trenerów i zawodników? Czy walczyliśmy skutecznie z marnotrawstwem, bucelantem, biurokracją i karierowiczostwem?” — Oto niektóre z rzucanych pytań przez „Przeгляд” w stronę GKKF.

Bogaty i różnorodny jest więc materiał zamieszczony w naszej prasie, będący wyrazem opinii publicznej tak żywo interesującej się rozwojem sportu w naszym kraju.

Niestety, jak wskazują nasze doświadczenia, i to długoletnie — GKKF nie doceniła znaczenia krytyki prasowej. Stwierdzenie to opieramy nie tylko na własnych doświadczeniach. Na szereg artykułów krytycznych zamieszczonych w br. otrzymałszy zaledwie jedną, jedyną odpowiedź z GKKF. Podobne doświadczenia ma również i cała prasa. Pisał o tym obszernie w przededniu Olimpiady „Sztandar Młodych”.

Wniosek z tego wszystkiego jest jeden: GKKF nie rozumie widać, iż krytyka prasowa jest właśnie potężnym orężem — pomocą, dla wszystkich ogniw kierowniczych naszego sportu. Nie wątpimy, iż gdyby stosunek do krytyki prasowej GKKF był od początku inny — wówczas analiza popełnionych błędów i realizacja doświadczeń byłyby łatwiejsze i przyniosłyby lepsze rezultaty. W konsekwencji wyniki naszej drużyny olimpijskiej, trzeciej co do liczności — po ZSRR i USA, byłyby także lepsze.

### Mistrzostwa strzeleckie w wykonaniu łuczników

W ramach II centralnych zawodów strzeleckich o mistrzostwo związkowych zrzeszeń sportowych, odbywających się w Szczecinie, rozpoczęły się konkurencje łucznicze. Uczestniczy w nich 47 zawodników i 18 zawodniczek.

W pierwszym dniu uzyskano szereg dobrych wyników, w tym dwa rekordy Polski. W strzelaniu na dyst. 90 m zawodnik krakowskiego Ogniwa Hauschild uzyskał 297 pkt., a na dyst. 70 m — Mazurek (Ogniwo Kraków) uzyskał 245 pkt. Obydwa wyniki są lepsze od rekordów Polski. Bardzo dobry wynik uzyskała również zasłużona mistrzyni sportu Kurkowska — Sychajowa (Ogniwo Warszawa), która w trójboju długodystansowym w strzelaniu z odległości 60 m osiągnęła 251 pkt. W strzelaniu z odległości 70 m Sychajowa — uzyskała 229 pkt. Drugie miejsce zajęła Kasprzyk (Ogniwo Kraków) — 207 pkt.

### Olimpiada szachowa

W III rundzie półfinałowych rozgrywek olimpiady szachowej w Helsinkach Polska gra z ZSRR.  
Zwycięzcy zdecydowanie Związek Radziecki 4:0, zdobywając punkty dzięki zwycięstwom Keres nad Tarnowski, Smysłowa nad Pytkowski, Bronstejn nad Platere i Hellera nad Litmanowiczem.

W pozostałych spotkaniach III rundy uzyskano następujące wyniki: Finlandia — USA 2,5:1,5, Holandia — Grecja 3,5:0,5, Izrael Szwajcaria 2:0 (dwie partie odłożone), CSR — Argentyna 2:2, Dania — Szwajcaria 1:2 (jedna partie odłożona), Niemcy zoch. — Anglia 2,5 : 0,5 (jedna partie odłożona), Kuba — Luksemburg 3,5:0,5.

### Druga przegrana Kolarza

Drugie spotkanie reprezentacji ZS Kolarz z węgierskim Lokomotiwem (Szombathely) zakończyło się zwycięstwem Węgrod 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę strzelił w 39 min. z rzutu wolnego Kyrioc.  
Mecz rozegrano w czasie silnego opadu, którego Polacy nie wytrzymali poddając się. Najbardziej formacyjną był Satak, który nie potrafił wykorzystać dogodnych sytuacji podbramkowych.

### Teniści Gwardii Kr. wyeliminowani

W Radomiu rozegrano ostatnie międzywojewódzkie zawody o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie, w którym zmierzyły się zespoły miejscowej Stali i krakowskiej Gwardii. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem tenisistów radomskich 6:5.

Dla Gwardii punkty zdobyli: Kubalanka w grze pojedynczej i mieszanej oraz juniorzy. W pozostałych grach dobrze spisali się Kądziołka (Gw.), który jednak na skutek kontuzji nie mógł wykorzystać osiągniętej przewagi w spotkaniu z Nowiadamskimi. Skoczyła przegrana natomiast z pierwszą rakieta Radomia — Kanią.  
Na skutek tej porażki teniści krakowskiej Gwardii zostali wyeliminowani z rozgrywek mistrzowskich.

### ZDOBYWAMY SPO

Adam Bahdaj TRZECI TURNUS

— Chyba nie stoi na przeszkodzie — zdziwił się Mikula. I ma pan rację na prowincji odczuwamy brak fachowców. Nowe kadry jeszcze niedostatecznie wyszkolone, a stare...  
— O to właśnie chodzi — podchwycił skwapliwie Zbytecki. — Utrafił pan w samo sedno sprawy. Wprawdzie do starych kadr mało się ma zaufania. I słusznie. Ale co fachowiec, to fachowiec. Ja zresztą nie mam tych rozmaitych oporów, które mają moi koledzy, to znaczy ludzie z mojego środowiska... Wprost przeciwnie. Wprawdzie nie należę do partii, ale całym sercem jestem po waszej stronie...  
Mikula z niedowierzaniem spojrzął na Zbyteckiego. Zdawało mu się, że w jego głosie brzmi jakaś fałszywa nuta. Po co to obnażanie się? Czy on go o coś pyta?  
— Do czego pan zmierza? — urwał sucho.  
Zbytecki uśmiechnął się czarująco i z nonszalancją powiedział:  
— Do niczego. Po prostu chciałem z panem trochę porozmawiać. Zdawało mi się, że pan dyrektor, do tej pory dziwnie odmie stroił. Ja rozumiałem... przesyady... czujność klasowa... Doskonale rozumiem... Ale sam pan kiedyś mówił, że powinniśmy się bardziej żyć na czasach... Przecież, mimo wszystko, jesteśmy ludźmi i to ludźmi pracy...  
Mikula skrzywił się.  
— Wie pan co, może lepiej pogadaliśmy na inny temat. Widzi pan — pokazał na okno zalane złotym blaskiem słońca — taka piękna pogoda... Pogadajmy lepiej o nartach, o dziewczynkach...  
— Ha, ha, ha... — roześmiał się sztucznie Zbytecki. — Pan dyrektor też lubi dziewczynki?... A ja myślałem, że jest pan purytaninem...  
— Jestem zwykłym człowiekiem. Mam trzydzieści pięć lat i do tego jestem kawalerem...  
— No i jak się panu podoba nasza panna Halina? — rzucił przynurzając oczy.  
— Miła niewiasta... dobrze jeździ na nartach — odpowiedział wymijająco.  
— Taaak... bezwzględnie bardzo miła... Tylko... nie na nasze czasy... To taka typowa sekretarka od lepszego dyrektora... (D. c. n.)

— To wspinały pomysł — zapał z zachwytu Zbytecki. — Wyberemmy się wszyscy razem. Mówię panu, panie dyrektorze, że teraz są idealne warunki. Poem może znowu powiać halny i zima się skończy. Nie traćmy czasu.  
Zachwyt Zbyteckiego miał swoje zrozumiałe przyczyny, o których Mikula naturalnie nie wiedział. Przyjął go więc zupełnie naturalnie, zwłaszcza, że ostatnio, widząc jak Zbytecki troskliwie zaopecował się Klecką, zmienił swój stosunek do niego. Czasem nawet myślał „Ten Zbytecki to nie taki gigołak, jak sądziłem. W ocenie ludzi trzeba być jednak ostryjnym. Czasem pozory mylą. Może w gruncie rzeczy to uczciwy człowiek... tylko to maniery...” Zauważył nawet, że obecność pana Janusza przestała go denarować.